Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Dziś 20 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek G. l. p. 18. 170-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-79 292-46. 24-34.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, sobota 29 czerwca 1935 Nr. 177 ABC

S. Sta.

Fundament naszej mocarstwowości

Nie jest rzeczą łatwą skierować umysły i zespolić serca wielkiego, a przedewszystkiem lądowego narodu do zrozumienia i umiłowania tak bezcennego skarbu, jakiem w życiu gospodarczem i politycznem jest morze. Ludność zamieszkująca obszar 388.390 klm. kwadratowych, zamknięty w granicach o łącznej długości 5.536 klm., trzeba nauczyć skupiać uwagę na drobnym, bo zaledwie wynoszącym 146 klm. długości odcinku wybrzeża morskiego. Kraj, którego przeciętna odległość od wybrzeża morskiego wynosi 360 klm., a zatem kraj wybitnie o zainteresowaniach lądowych, musi na gwałt w całej swej masie przejąć się ideologią morską.

Jakkolwiek tylko 2.6 proc. stanowi nasza granica morska w stosunku do całości granic, to procent zainteresowania tym małym granicznym odcinkiem musi być niewspółmiernie wielki, musi być wprost olbrzymi!

Trudny więc stoi przed nami problem, a jednak mimo wszystkie trudności „morze" musi stać się najpopularniejszem w narodzie hasłem.

W czem leży doniosłość naszego zagadnienia morskiego?

Zrośnięcie się z Bałtykiem, wrośnięcie w jego wybrzeże i utrwalenie nad nim naszej pozycji, to przedewszystkiem utrwalenie naszej granicy zachodniej, to trwałe przerwanie niemieckiego okrążania nas od północy, to odparcie niemieckiej — mimo nas, względnie kosztem nas — ekspansji na wschód.

Ten moment natury politycznej w całem naszem zagadnieniu morskiem jest momentem fundamentalnym i dlatego ruch wszechpolski wysuwając problem zjednoczenia wszystkich ziem polskich, hasło uzyskania dostępu do morza postawił na czele swojego programu. Kierownicy jego doskonale zrozumieli, że w walce o granicę zachodnią, punkt, nadający jej największą statyczność, to właśnie trwałe oparcie się o Bałtyk.

I widzimy dziś, w miarę urastania i rozrostu państwa polskiego, że problem morski, obrona naszego wybrzeża staje się naczelnem zagadnieniem naszego życia gospodarczego i politycznego.

Walka i rozgłos międzynarodowy dokoła sprawy Pomorza polskiego nie powstał bynajmniej z samego tylko faktu rozdziału Prus Wschodnich od Rzeszy. Niemcy doskonale rozumieją, że w walce z nami punkt ciężkości, tak jak i przed wiekami, leży na Pomorzu. I stąd nasilenie propagandy niemieckiej w kierunku zabrania nam tej Ziemi. Dziś, gdy propaganda ta z racji umowy niemiecko - polskiej przycichła, toczy się na tej ziemi nie mniej intensywna walka o stan posiadania ziemi, a nad wybrzeżem polskiem zawisło nowe niebezpieczeństwo w postaci potężnej floty niemieckiej.

Zredukowana. Traktatem Wersalskim do minimum wojenna flota niemiecka, stoi dziś, dzięki londyńskiemu układowi, w przededniu swojego odrodzenia. Według obliczeń niemieckich nowa marynarka wojenna Rzeszy liczyć będzie 420.595 ton pojemności. Nie trzeba specjalnie podkreślać, że flota ta w pierwszym rzędzie stanowić będzie największe niebezpieczeństwo dla stosunków na Bałtyku.

I dlatego dziś w obliczu tych wielkich przemian w polityce europejskiej, hasło „Bałtyk morzem polskiem" musi rozbrzmiewać poprzez wszystkie ziemie polskie. Na jego zawołanie z naszego niezamożnego gospodarstwa narodowego musimy wydobyć niejeden ciężko zapracowany grosz i rzucić na budowę polskiej floty wojennej.

W tym ciężkim, nieraz ponad stan dokonanym wysiłku będzie nam ulgą świadomość, że polska bandera morska, powiewająca na polskich okrętach wojennych, wybudowanych w polskich stoczniach, to najsilniejszy i najwymowniejszy gwarant naszej niepodległości i mocarstwowości.

Kurjer Lwowski wyznacza premje

dla Prenumeratorów dziennika

Niedawno zamieściliśmy na łamach naszego pisma obszerny opis naszych lwowskich kąpielisk miejskich, wśród których na plan pierwszy wysuwają się kąpielisko na Żelaznej Wodzie i kąpielisko ludowe na Zamarstynowie.

Pragnąc zapoznać Czytelników naszych z temi inwestycjami Miej. Urzędu Wychowania fizycznego i zachęcić do odwiedzania tych kąpielisk. „KURJER LWOWSKI" uzyskał od Miejskiego Urzędu W. F. i P. W.

100 (sto) bezpłatnych biletów wstępu na kąpielisko w Zamarstynowie. Bilety rozdzielone będą pomiędzy stu pierwszych lwowskich prenumeratorów naszego pisma.

Zawiadamiając o tem naszych lwowskich Prenumeratorów donosimy, że Wydawnictwo „KURJERA LWOWSKIEGO" przeznacza 100 (sto) bezpłatnych biletów wstępu na kąpielisko w Zamarstynowie dla stu Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO" ze Lwowa, którzy w dniach między 1—3. lipca b. r. wpłacą gotówką pełną prenumeratę na miesiąc lipiec b. r.

z tem, że

a) bilet będzie otrzymywał co drugi wpłacający Prenumerator;

b) bilet otrzyma tylko ten Prenumerator, który wpłaci prenumeratę w kantorze „KURJERA LWOWSKIEGO" przy ul. Zimorowicza 10.;

c) bilet będzie wydawany z kwitem za wpłaconą prenumeratę.

Sądzimy, że wyznaczona premja wywoła zainteresowanie w szerokich sferach naszych Czytelników i zachęci ich do udziału w jej zdobyciu.

Ostateczne uchwalenie projektu ordynacji wyborczej do Sejmu

WARSZAWA, 28. VI. (PAT). Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było trzeciemu czytaniu projektu ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu.

Pierwszy zabrał głos sprawozdawca poseł Podoski, który oświadczył co następuje. Wiele mów i wiele argumentów wygłoszono przeciwko nowym ustawom wyborczym. Ani jednak najbardziej kurtuazyjne mowy, ani najzręczniej dobrane argumenty nie zatrą prostej i oczywistej dla każdego prawdy. Przez świat idą wielkie przemiany i przeobrażenia. Zasadniczą tendencją tych przemian i przeobrażeń jest wzmocnienie czynnika rządzącego w państwie, jest zespolenie i skonsolidowanie społeczeństwa w pracy twórczej nad budową podstaw i potęgi państwa. Byłoby błędem nie do darowania, gdybyśmy tej tendencji nie dali wyrazu i w naszem ustawodawstwie. Dlatego nowa konstytucja i nowe ustawy wyborcze realizują tendencje ustrojowe czasów, które idą, ale czynią to według najgłębszego przekonania doskonalej, niż gdzieindziej, bo z należytym umiarem i troską o równowagę między czynnikiem rządowym i społecznym, z należytym poszanowaniem podstawowej cechy psychicznej narodu polskiego, który rozkochany jest w wolności. Referent oświadczył, że stanowisko Klubu BBWR. podyktowane jest nie przemijającym interesem grupowym, ale wypływa z najgłębiej pojętej polskiej racji stanu. Poseł Podoski prosi o przyjęcie ustawy, w trzeciem czytaniu bez zmian.

Po przemówieniu referenta przedstawiciele poszczególnych frakcyj poselskich składali oświadczenia:

Poseł Wierczak w imieniu Klubu Narodowego wystąpił przeciw projektowi i oświadczył m. i. że Stronnictwo Narodowe prowadzić będzie w kraju prace zmierzające do przekształcenia Polski w państwo narodowe.

Poseł Maksymiljan Malinowski w imieniu Kl. Str. Lud. oświadczył, że klub jego uważa projekt ustawy za szkodliwy i sprzeczny z konstytucją i głosować będzie przeciwko niemu.

Poseł Niedziałkowski (PPS.) w dłuższej deklaracji wypowiedział się przeciwko koncepcji BBWR., stwierdzając, że odsuwa ona obywateli od wpływu na losy kraju. Koncepcji BBWR. przeciwstawił mówca doktrynę socjalistyczną i ideę rządu robotniczo - włościańskiego, wypowiadając się stanowczo przeciwko przedłożonemu projektowi ustawy.

Po wyczerpaniu listy mówców przystąpiono do głosowania nad całością ustawy. Na wniosek posła Niedziałkowskiego marszałek zarządził głosowanie imienne.

Ogółem oddano 213 głosów. Za projektem ustawy opowiedziało się 216 posłów, przeciwko 89. Nieważnych głosów oddano 7.

Na zakończenie posiedzenia sekretarz odczytał interpelację Klubu Nar. w sprawie aresztowania i osadzenia w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie ks. proboszcza Malickiego. Interpelację tę marszałek odesłał do Ministra Sprawiedliwości.

Zamykając posiedzenie marszałek oświadczył, że o następnem posiedzeniu posłowie będą zawiadomieni na piśmie.

* * *

WARSZAWA. 28. VI. (Tel. wł. C.). 1. lipca o godz. 5 popołudniu odbędzie się posiedzenie senackiej komisji konstytucyjnej. Na porządku dziennym przydział referatów, oraz referat sen. Löwenherza o ordynacji wyborczej do Sejmu. Prace komisji senackiej trwać będą prawdopodobnie do środy włącznie. Pierwsze plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się zapewne we czwartek.

„Kurjer Lwowski" w Święto Morza

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" poświęcony jest sprawie polskiego morza. W związku z tem umiesz czamy w dzisiejszym numerze szereg artykułów na ten temat.

Ziemia Czerwieńska i jego społeczeństwo śle w dniu Święta Morza radosny okrzyk ku brzegom Bałtyku. Do tego zgodnego akordu dołącza się solidarnie „Kurjer Lwowski", reprezentujący polską myśl i dążenia tej ziemi.

Walka o polskie dziecko w Czechosłowacji

MORAWSKA OSTRAWA 27. 6. (PAT) Kampanja czeska za wpisywaniem dzieci polskich do szkół czeskich staje się w miarę zbliżania terminu wpisów coraz gwałtowniejszą.

W prasie polskiej udaje się czasami z zachowaniem najwyższej ostrożności donieść o poszczególnych faktach grubych nadużyć i terroru stosowanego wobec rodziców polskich, którzy zamierzają wpisać swoje dzieci do szkoły polskiej.

Są to jednak drobne fragmenty, tej walki, jaka rozgrywa się na terenie każdej gminy polskiej na Śląsku nad Olzą o duszę każdego poszczególnego dziecka polskiego. Najczęściej tego rodzaju notatki ulegają konfiskacie.

W prasie polskiej pojawił się ostatnio apel nowowybranego posła polskiego Wolffa, wzywającego rodziców polskich do zgłaszania na jego ręce wszyst kich wypadków wywierania nacisku i nadużyć wpisowych celem umożliwienia mu wszczęcia interwencji w tej sprawie u kompetentnych władz.

Ograniczenie ruchu kol. z Gdańskiem

WARSZAWA 28. 6. (PAT) W Dzienniku Ustaw, oraz Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych ukazało się rozporządzenie dotyczące tymczasowych ograniczeń w taryfach osobowej i taryfowej dla przejazdu i przewozu pomiędzy stacjami kolejowemi położonemi w Polsce i w Wolnem mieście Gdańsku. W ruchu osobowym ograniczono wydawanie biletów. Ze stacyj gdańskich do stacyj leżących w Polsce, bilety będą sprzedawane tylko do stacyj: Gdynia, Tczew, Skarszewy, Koszki i Kartuzy. Osoby jadące dalej będą musiały nabyć na tych stacjach nowe bilety.

W ruchu towarowym wprowadzono dla przesyłek idących z Polski do Wolnego Miasta Gdańska przymus opłacania przewozowego zgóry w kierunku zaś odwrotnym zawieszono opłacanie zgóry tych należności.

Silne trzęsienie ziemi w Niemczech

Mieszkańcy w panice uciekali z domów

BERLIN. 28. VI. (PAT). Niezwykle silne trzęsienie ziemi nawiedziło wczoraj Badenję, Wirtembergję i Bawarję.

W Karlsruhe wstrząs był tak silny, że na ulicach przechodnie odnieśli wrażenie, jak gdyby się rozstąpiła ziemia.

W domach meble zostały porozrzucane. Szkody narazie nie znane. W instytucie geodetycznym aparaty zostały poważnie uszkodzone.

W Wirtembergji i Bawarji trzęsienie trwało około 10 sekund. Najsilniej dało się ono odczuć w okolicach jeziora Bodeńskiego.

W miejscowości Ballingen wstrząs był tak silny, że mieszkańcy w panice począli uciekać z domów na ulice.

O szkodach i stratach w ludziach sprawozdania nie wspominają.

Przypuszczalnie chodzi tu o wstrząs tektoniczny, którego ognisko leżało w Alpach Szwabskich. Zasięg wstrząsu był niezwykle daleki, gdyż z całej Szwajcarji donoszą również o silnym wstrząsie, jaki odczuto wczoraj wieczorem.

Według doniesień stacji sejsmograficznej w Monachjum, trzęsienie ziemi, jakie odczuto wczoraj wieczorem było najsilniejsze od r. 1911.

O sile wstrząsu świadczy fakt, że wskazówki sejsmografów zostały wyrzucone z łożysk. Stacja sejsmograficzna mogła więc zanotować tylko początek trzęsienia.

Z różnych stron Bawarji południowej donoszą o dalszych wstrząsach ziemi.

Stan oblężenia w Pekinie

Z Tokio donoszą: W Pekinie ogłoszono dziś nad ranem stan oblężenia na skutek obawy przed rozruchami ze strony wojsk chińskich. Wojska japońskie poczyniły stosowne zarządzenia ce lem utrzymania spokoju.

TOKIO. 28. VI. (PAT). Jak wynika z raportu wojsk japońskich, w sprawie sytuacji w Pekinie, banda nieregularnych żołnierzy chińskich, licząca 1.000 ludzi usiłowała sforsować południową bramę miasta, lecz po walce z wojskami zgromadzonemi w mieście, została odparta w kierunku Feng Tai. Banda ta zajmuje obecnie dworzec w Feng Tai. Zniszczyła ona linję kolejową, przerywając w ten sposób połączenie między Pekinem i Tien Tsinem

PEKIN. 28. VI. (PAT). W godzinach południowych zniesiono stan oblężenia, wprowadzony dziś rano, po uwięzieniu przywódców rewolty. Nieregularne oddziały chińskie, które jak się zdaje stanowią szczątki armji Ju Sue Czunga, usiłowały dostać się na samochodach pancernych do Pekinu, lecz policja wspomagana oddziałami wojskowemi odparła je. Jednocześnie policja udaremniła próbę wywołania zamieszek wewnątrz miasta. Mieszkańcy poczęli przygotowywać się do ewakuacji, lecz porządek został już przywrócony i władze wydały odezwę, zaznaczając, iż niema żadnego powodu do interwencji.

PEKIN. 28. VI. (PAT). Przyczyną ostatnich rozruchów w Pekinie było aresztowanie generała Tsao, na rozkaz Rady wojennej za przebywanie w prowincji po 25. b. m. Na wiadomość o aresztowaniu żołnierze jego, stacjonowani w Feng - Tai zbuntowali się i zaatakowali Pekin przy pomocy pociągu pancernego. Ostrzeliwali oni różne punkty miasta. 2.000 żołnierzy garnizonu pekińskiego odparło zbuntowanych, odcinając połączenie kolejowe, wobec czego powstańcy porzucili pociąg pancerny. W czasie walki zabita została jedna osoba cywilna. Obecnie w mieście panuje spokój i bramy miasta zostały otwarte.

* * *

MUKDEN. 28. VI. (PAT). Naczelne dowództwo japońskie komunikuje: W odległości 50 mil angielskich od Szan Hai Kwan, grupa Chińczyków napadła na kolonję japońską i splądrowała ją doszczętnie. 5 osób zamordowano, a bardzo wiele poraniono. Chińczycy uprowadzili z sobą 20 osób, w tem kilka kobiet i dzieci. Wojska japońskie rozpoczęły pościg na samolotach.

Likwidacja żydowskiego komitetu bojkotowego

WARSZAWA 28. 6. (Tel. wł. G.) Rozwiązanie żydowskiego komitetu bojkotowego towarów niemieckich w Warszawie stanowiło jedno z zarządzeń przygotowawczych do rozpoczętych w Berlinie polsko - niemieckich rokowań. W ciągu ostatniego okresu wywóz z Niemiec do Polski zmalał niemal 10-krotnie, pomimo, iż wszystkie restrykcje wojny celnej zostały zniesione.

Strona niemiecka twierdzi, iż to gwałtowne zmniejszenie się wywozu do Polski było wynikiem akcji wspomnianego komitetu. Dla usunięcia ewentualnych trudności w rokowaniach polsko niemieckich zlikwidowana komitet bojkotowy, który dla swej działalności nie miał potrzebnych uprawnień.

Na zebraniu Aeroklubu niemieckiego w Berlinie, przewodniczący nowo stworzonego niemieckiego towarzystwa Zeppelniów zapowiedział w niedalekiej przyszłości podjęcie stałej komunikacji pasażerskiej zapomocą sterowców na trasie Europa — Ameryka północna. Sterowce kursować będą z początku co dwa tygodnie, później co tydzień.

Francja uchwala ustawę o organizacji narodu na wypadek wojny

PARYŻ 28. 6. (PAT) Wczoraj w Izbie deputowanych rozdano tekst projektu ustawy o organizacji narodu w czasie wojny. Projekt ten, zaakceptowany przez najwyższą radę obrony narodowej, ma na celu zorganizowanie przez naród na wypadek konfliktu wojennego w jak najszybszym czasie wszystkich możliwych środków obrony narodowej.

Artykuł I-szy projektu, zawierający zasady ogólne, przewiduje, iż użycie wszystkich zasobów narodowych staje się legalne z tego samego tytułu co i mobilizacja wojskowa.

Art. 2 przewiduje wyzyskanie zarówno materjału ludzkiego, jak i wszelkich źródeł bogactw narodowych. *Wszyscy Francuzi płci męskiej w myśl tego artykułu mogą być powołani bez prawa do żadnego odszkodowania.*

Jeśli chodzi o zużycie dóbr poszczególnych obywateli, projekt przewiduje przedewszystkiem świadczenia drogą dobrowolną, w razie zaś braku zgody, świadczenia przymusowe. Art. 3 omawia stosowanie zarządzeń władz do nadzwyczajnych warunków wojennych. Projekt ogranicza się tylko do ogólnego wytyczenia ram. O ile chodzi o stosunek między rządem i naczelnem dowództwem, projekt postanawia, iż *w rękach rządu spoczywa ogólne kierownictwo wojny, a w rękach naczelnego dowództwa kierownictwo operacyj wojennych.*

Szczegółowe rozwinięcie tego zagadnienia przeprowadzone będzie w miarę rozwoju wypadków drogą poszczególnych dekretów.

Trzy miljony wolt!

BERLIN. 28. VI. (PAT). W Norymberskiej fabryce transformatorów dokonano ostatnio ciekawego eksperymentu z zakresu wytwarzania prądów wysokiego napięcia. Przy pomocy specjalnych aparatów udało się uzyskać napięcie około trzy miljony wolt.

Dorobek Polski na morzu i wybrzeżu

Ostatnie flotowe porozumienie angielsko - niemieckie z dnia 18 czerwca b. r., jakoteż ostatnie wypadki walutowo - gospodarcze na terenie w. m. Gdańska zwrócić winne baczniejszą niż żwykle uwagę społeczeństwa polskiego na **polskie morze i polskie wybrzeże.**

W takim momencie należy również przypomnieć twierdzenie wysłannika Berlina do Gdańska dr. Schachta, który przed bardzo niedawnym czasem, w gdańskim „Dworze Artusa“, podkreślił w swej mowie, że „oderwanie od Niemiec Gdańska jest

historycznym „absurdem“

(„geschichtliche Absurdität“). Z tego założenia wychodząc, jeden z największych dzienników gdańskich „Danziger Neueste Nachrichten“, z powołaniem się na mowę dr. Schachta, stwierdza w dalszej kolei rzeczy, że „absurdem“ jest również i to, że Polska jest **oparta o morze.**

Tej gry na trójkącie:

Berlin — Londyn — Gdańsk

nie należy lekceważyć, przeciwnie przeciwstawić jej winniśmy wszystkie nasze zbiorowe siły, by temu skromnemu, wynoszącemu zaledwie 146 km. wybrzeżu polskiemu, od Piaśnicy do Orłowa Morskiego, zapewnić to wszystko, co stało się i stać się musi

ambicją narodu polskiego,

który po tylu trudach chwycił oddech, pochodzący od polskiej fali Bałtyku.

Sporo już lat upłynęło od owej pamiętnej daty 23. września 1922 r., w którym to dniu zapadła jednomyśna uchwała sejmowa o budowie portu handlowego i wojennego w Gdyni. Przez szereg lat nie próżnowaliśmy nad polskiem morzem i wybrzeżem, przeciwnie, w harmonijnym rytmie zakasaliśmy rękawy i zabraliśmy się do pracy, której wyniki budzą dziś podziw całego świata.

Nad brzegiem polskiego morza stanęła chluba i duma Narodu, Gdynia — pierwszy dziś port na Bałtyku, port nowoczesny, wyposażony w najnowsze urządzenia przeładunkowe i magazyny. Być może, że tu i tam zjawiają się pewne braki, które w związku z szalejącym kryzysem nie łatwo usunąć lub poprawić; faktem jest jednak, że w porcie gdyńskim mamy w tej chwili 61 dźwigów, o napędzie elektrycznym, będących ostatnim wyrazem techniki, o łącznej nośności 248 tony, przyczem zdolność przeladunkowa tych urządzeń wynosi 6980 ton na godzinę. Wobec ciągle rosnących obrotów towarowych Gdyni, urządzenia te czynne są często 24 godziny na dobę.

Mimo, iż Gdynia jest najmłodszym portem na Bałtyku, wysunęła się ona na czoło i zajmuje dziś

wśród portów bałtyckich pierwsze miejsce,

jeśli chodzi o obroty towarowe.

W r. 1924 zamorskie obroty towarowe Gdyni wynosiły ogółem 10.167 ton, w roku 1934 obroty te wzrosły do 7,191.912 ton. Przeszło **trzecia część** obrotu towarowego Polski z zagranicą **przechodzi** dziś przez Gdynię. W roku 1934 przez port w Gdyni przeszło 39 proc. towarów, jeśli chodzi o wagę, a 37 proc. towarów, jeśli chodzi o wartość.

W chwili obecnej posiada Gdynia

39 regularnych linij

okrętowych, łączących nasz port ze 170 portami na całej kuli ziemskiej.

Część towarów przywozimy i wywozimy z Gdyni na statkach polskich.

Polska Marynarka Handlowa

liczyła w r. 1922 zaledwie 3 statki o pojemności 5.371 t. r. b.; w r. 1934 mieliśmy już 56 statków o łącznej pojemności 64953 t. r. b. Nasza flota handlowa **rozbudowuje się** w dalszym ciągu.

Analogiczne rezultaty osiągnęliśmy również i w innej dziedzinie pracy na morzu, t. j. w dziedzinie

rybołówstwa.

Obejmując wybrzeże morskie, zastaliśmy na niem 850 rodzin rybackich. Dziś mamy już 1.200 rodzin rybackich, przyczem 860 rodzin posiada już własne domy. Rybacy ci posiadają 175 kutrów motorowych, dobry sprzęt i narzędzia. Są oni zrzeszeni w swoich spółdzielniach, posiadają bardzo wygodne własne porty w **Gdyni, Jastarni i na Helu**, korzystają z całego szeregu udogodnień, jak z urządzeń hall i chłodni rybnej w Gdyni itp.

Rybacy ci — **Kaszubi** — to najwierniejsza straż polskiego Bałtyku, straż, która w latach niewoli zdała najświetniejszy egzamin polskiego patrjotyzmu, którego dzieje ciężkiemi czcionkami zanotowały kroniki pruskie, a złotemi literami wykuła historja **Polski.**

Połowy naszych rybaków przedstawiają się b. pokaźnie, wykazując ciągłe tendencje zwyżkowe: w roku 1924 złowiono 2.390 ton ryb, w roku 1934 — 9.851 ton.

W roku 1931 rybacy nasi rozpoczęli **połowy dalekomorskie**, zapuszczając się na swych kutrach na Morze Północne i Ocean Atlantycki. Przemysłem przetwórczym, ściśle związanym z rybołówstwem, jest wędzarnictwo. W chwili obecnej na wybrzeżu posiadamy kilkadziesiąt wędzarń i 2 fabryki konserw rybnych. Wobec rosnącego ciągle popytu na ryby — ilości te absolutnie nie wystarczają i ciągle aktualna jest budowa nowych wędzarń.

Do dorobku tego dodajmy, że w latach ostatnich przeprowadziliśmy linję kolejową przez całą długość półwyspu helskiego, zbudowaliśmy wielką magistralę kolejową

Katowice — Gdynia,

wybudowaliśmy wzdłuż wielkiego morza wspaniałą auto - stradę z bazaltu.

Na dyszącem życiem wybrzeżu polskiem na dawnych niezamieszkałych piaskach, obsiadłych rzadko sadybami kaszubskiemi, rozsiadły się piękne hotele, wille, pałace składy, magazyny, latarnie — całe wybrzeże okraszone miłością narodu polskiego, wpatrzonego w dal morską.

A na straży największego naszego dobra stanęła

Polska Marynarka Wojenna

Składa się ona z 2 kontrtorpedowców, 5 torpedowców, 3 łodzi podwodnych i 10 jednostek pomocniczych — o łącznej wyporności 24.500 t. Pozatem buduje się obecnie 1 stawiacz min i 4 jednostki pomocnicze. Projektowana jest budowa 2 kontrtorpedowców i trzech łodzi podwodnych.

Obok jednostek pływających, t. j. okrętów wybrzeża morskiego bronić możemy zapomocą artylerji nadbrzeżnej i przeciwlotniczej, oraz zapomocą eskadr samolotów i hydroplanów. **W Pucku** znajduje się baza naszego lotnictwa morskiego. Dorobek nasz na polskiem morzu i polskiem wybrzeżu jest wielki a jednak ze względu na niebezpieczeństwa, jakie nas oplątują na Bałtyku, mały.

Nikt nam chyba nie weźmie za złe, skoro rzucimy ostrzeżenie, notując kilka cyfr.

Według ostatniego porozumienia angielsko - niemieckiego

Anglja zapewnia Niemcom

flotę o sile 420.595 tonach pancerniki — 183.750 t. (obecny stan 102.000 t.), awjo - netki — 47.000 t. (obecny stan — 0), krążowniki: klasa A. (działa do 20.3 cm) — 51.380 t., klasa B (działa do 15.5 cm) 67.270 (67,200 obecny stan), torpedowce 52.500 t. (15.400 t. obecny stan) i łodzie podwodne 23.700 t. (3.000 t. obecny stan).

W oparciu o to porozumienie

niemiecki program budowlany

obejmuje budowę 2 łodzi linjowych po 20.000 ton, 2 krzyżowniki po 9—10.000 ton, 1 krzyżownik o 6.000 ton, 16 torpedowców po 1400 ton, 10 łodzi torpedowych po 800 ton i większa ilość łodzi podwodnych po 250 ton. Według wiadomości, podanych w prasie włoskiej, Niemcy będą mieli w r. 1938: 2 łodzie linjowe po 20.000 ton (szybkość 32 węzły, każda 9 armat kal. 280 mm.), 3 łodzie linjowe typu Deutschland (t. zw. kiesz. dreadnought) po 10.000 ton (6 armat kal. 280 mm.), 2 krzyżowniki po 9—10.000 ton (armaty kal. 203 mm.), 6 krzyżowników po 6.000 ton (armaty kal. 152 mm.), 16 torpedowców obronnych i 22 torpedowce czynne.

Nie są to zresztą liczby i kwalifikacje okrętów ścisłe.

Niemcy bowiem będą umiały i to porozumienie obejść, zwiększając kalibry dział, usprawniając techniczne warunki wystrzału (wyrzucanie torped elektrycznością), zmianę okrętów na łodzie podwodne (okręt Schornhorst) i t. d. Na te zjawiska nie możemy patrzeć spokojnie i nie łudzić się, że ostrzem swojem skierowane są one przeciw Francji.

Gdy więc rzucono program budowy **polskiej, niezależnej stoczni** uzbrojonej kilku, a może kilkunastoma dokami, mającej za zadanie nietylko budowę, ale i rozbiórkę okrętów, za programem tym stanąć winien cały naród, by powiększyć dorobek nasz na morzu i brzegu, a polskiemu Bałtykowi zapewnić polski stan posiadania.

(G.).

Heroizm idei Morza

Obchodzone w dniu dzisiejszym Święto Morza, — które jest świadectwem i wyrazem jednolitej woli całego Narodu utrwalenia i ugruntowania naszego politycznego i gospodarczego wpływu nad Bałtykiem — schodzi się z momentem niezwykle dramatycznym w rozwoju stosunków polsko-gdańskich.

Miasto Gdańsk przeżywa niezwykle gwałtowne wstrząsy walutowe. Jego obywatele zaczęli uciekać od waluty gdańskiej — guldena. W następstwie gulden zaczął się chwiać. Jego zaś załamywanie się było tem groźniejsze, że nastąpiło po niedawnej wcale głęboko sięgającej jego dewaluacji.

Okazało się, że Gdańsk własnemi siłami nie jest w możności obronić swej waluty. Obcą pomoc mogły reprezentować Polska i Niemcy. Polskiej jednak pomocy Gdańsk nie chce, pragnąłby pomocy niemieckiej! Ale jakąż pomoc mogłyby dać Niemcy?

Rzesza Niemiecka nie posiada dziś zapasów złota. Jej waluta opiera się tylko na ograniczeniu obiegu marki niemieckiej do rynku wewnętrznego. W rezultacie Niemcy udzieliły Gdańskowi tylko rady, aby wszedł na tę samą drogę.

Gdańsk na tę drogę wstąpił i wprowadził tzw. ograniczenia dewizowe. Co to znaczy? Oto że kto sprzedał swe towary do Gdańska, to otrzyma za nie zapłatę tylko o tyle, o ile władze gdańskie na to się zgodzą. Zgodzą się zaś wtedy, gdy znów do Gdańska wpłyną jakieś pieniądze za towary sprzedane przez Gdańsk.

Tak postępuje dziś szereg państw. Taki sposób zalecamy i my również dla Polski. Wtedy uniezależnia się swą walutę od pokrycia złotem, bo zagranica za zakupione u niej towary dostanie się tyle tylko wypłat, ile zagranica wpłaca za kupione towary u nas.

Czy jednak Gdańsk może tak postępować? Nie, bo Gdańsk jest dobudówką gospodarczą Polski i Gdańsk żyje właśnie z obrotów handlu zagranicznego. Gdy Gdańsk chce doprowadzić do wyrównania sald pieniężnych wywozu i przywozu, to hamuje wogóle zagraniczne obroty. Rezultat: skazywanie siebie na nędzę, a Polskę na poważne straty gospodarcze.

A jednak Gdańsk nie może się zdobyć na samodzielność w swej polityce gospodarczej. Odrzucił ofiarowaną przez Polskę pomoc dla waluty gdańskiej, choć był to najłagodniejszy sposób wyjścia. Właściwie bowiem, wobec zamykania się poszczególnych gospodarstw państwowych w sobie, Gdańsk powinien całkowicie wejść w obręb polskiego organizmu gospodarczego. Konkretnie więc: posiadać wspólną z Polską walutę.

I niewątpliwie życie ku takiemu rozwiązaniu będzie pchało. Równocześnie jednak niewątpliwem jest również, że Gdańsk przeciw takiemu rozwiązaniu będzie oponował. Bo on żyje chęcią powrotu do Rzeszy.

Nie trzeba się łudzić. Im nakazy gospodarcze będą silniejsze, im będzie oczywistszem, że Gdańsk w obecnym stanie rzeczy bez ściślejszego zespolenia się gospodarczego z Polską, narażony jest na coraz większe trudności tem opór jego będzie znaczniejszy, tem mocniejszą jego dążność do powrotu do Niemiec.

Przyszłość tedy niesie zaostrzenie się konfliktów nad Bałtykiem, a nie ich załagodzenie.

To trzeba sobie jasno przedstawić w dniu Święta Morza. O tem musi pamiętać i polska polityka i polskie społeczeństwo. Idea Morza, myśl o Morzu, to nie spokojna kontemplacja, to przeciwnie postawa heroizmu i gotowości do ofiar!

W. Ś.

Fala straszliwych upałów
ogarnęła całą Europę

WARSZAWA, 27. 6. (PAT). Stan pogody w Polsce dziś o godzinie 14-tej: W całej Polsce utrzymywała się pogoda słoneczna i upalna z przelotnemi deszczami pochodzenia burzowego w dzielnicach północnych, a niemal o bezchmurnem niebie na południu.

Temperatura o godzinie 14-tej wzrosła **do 25 stopni w Gdyni (po burzy), 30 st. w Wilnie i Lwowie, 32 st. w Pińsku i Brześciu n. Bugiem, 33 st. w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Zaleszczykach i Łucku, 34 st. w Kaliszu i Kielcach, 35 st. w Radomiu i Katowicach.**

Podobny stan pogody utrzymywał się w krajach Europy południowej i środkowej, w Niemczech zaś temperatura w południe sięgała 38 st. we wschodnich dzielnicach.

Dopiero w Anglji i zachodniej połowie Francji zaznaczył się lekki wzrost zachmurzenia i lekki spadek temperatury w granicach 14 do 23 st.

Prawdopodobny przebieg pogody do wieczora dnia 28 bm.: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła, ze skłonnością do burz głównie w dzielnicach północnych i zachodnich. Słabe wiatry z kierunków południowych lub cisza.

BORYSŁAW, 27. 6. (PAT). Od dwu dni w całem Zagłębiu naftowem zanotowano niezwykle silne upały. Wczoraj o godzinie 11-tej przed południem temperatura wynosiła 34 st. w cieniu, dziś zaś o godzinie 12-tej w południe **38 st. w cieniu.**

BERLIN, 27. 6. (PAT). Panujące od kilku dni w całej Rzeszy upały przybierają charakter katastrofalny. Dziś w Berlinie temperatura z 22 st. w ciągu nocy podskoczyła do 33 st. w południe. Ze Śląska donoszą o upałach, jakich niepamiętają tam od najdawniejszych czasów. **We Wrocławiu zanotowano w południe 38 st. Jest to rekordowa temperatura, nie notowana tam zgórą od 150 lat. W Berlinie wskutek upałów zmarło w ostatnich dniach 12 osób.** Również w górach temperatura podskoczyła znacznie ponad poziom normalny.

BIAŁOGRÓD, 27. 6. (PAT). Fala upałów panująca w Europie ogarnęła i Jugosławię. **Na wybrzeżu Adrjatyckiem notowano dziś temperaturę, dochodzącą do 50 stopni.**

SZTOKHOLM, 27. 6. (PAT). Fala upałów utrzymuje się nadal w całym kraju. Szereg miejscowości został nawiedzony przez burze z piorunami, od których zginęło wiele osób i zwierząt. W antenę największej stacji radjowej w Motali uderzył piorun, unieruchomiając ją na 12 godzin.

SPIRYTUS PŁONIE

GDAŃSK, 27. 6. (PAT). W czasie dzisiejszej przedpołudniowej burzy na terytorjum Wolnego Miasta piorun uderzył w tanki firmy Baltische Spritsberg w Nowym Porcie, zawierające **200.000 litrów spirytusu.** Spirytus wybuchł, rozsadzając tanki, których części rozleciały się na dachy sąsiednich domów, przerzucając ogień na kotłownię fabryki. Prace ratunkowe natrafiają na wielkie trudności wobec obawy dalszych wybuchów. **W sąsiednich tankach znajduje się jeszcze 800.000 litrów spirytusu.**

Jakie będą konsenkwencje
obrad Sejmu gdańskiego?

WARSZAWA, 27. 6. (tel. wł. — G.). Z Gdańska donoszą, że po środowem posiedzeniu Sejmu gdańskiego, na którem Senat W. M. poniósł porażkę, nie uzyskawszy dwóch trzecich głosów dla przeprowadzenia swoich projektów oszczędnościowych, wśród ludności gdańskiej zapanowało wielkie podniecenie. Na plenum Sejmu nie zgłoszono wprawdzie zapowiadanej rezolucji, wyrażającej życzenie powrotu Gdańska do Rzeszy, ale **zarówno w przemówieniu przedstawiciela frakcji narodowo-socjalistycznej, jak i w oświadczeniu prezydenta Senatu Greisera padły słowa, czyniące aluzję do takiego dezyderatu.**

W kołach politycznych Gdańska utrzymuje się przekonanie, że przebieg obrad Sejmu gdańskiego nie może pozostać bez poważniejszych konsekwencji. **Stronnictwa opozycyjne oświadczają, iż przy obecnym ustroju politycznym Niemiec nie pragną powrotu Gdańska do Rzeszy i że niezawisłości politycznej W. M. bronić będą wszelkiemi środkami. — Opozycja gdańska zdecydowana jest odwołać się dla obrony niezależności Gdańska do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów i do samej Ligi.**

Miljon dzieci poza szkołą

WARSZAWA, 27. 6. (tel. wł. — G.). Organizacje nauczycielskie obliczają, iż w roku szkolnym 1935/6 blisko jeden miljon dzieci w Polsce nie znajdzie miejsca w szkolnictwie powszechnem. Coroczna redukcja budżetu szkolnictwa uniemożliwia budowę nowych szkół i powiększenie etatu nauczycieli. — Najbardziej upośledzona pod względem szkolnictwa jest wieś.

Do Berezy

WARSZAWA, 27. 6. (tel. wł. — G.). Z Warszawy wywieziono do Berezy dwóch komunistów, Piotra Sankowskiego i Dawida Preszela.

Wynagrodzenie za urlopy robotnicze

WARSZAWA, 27. 6. (tel. wł. — G.). Ministerstwo Opieki Społecznej zajęło się aktualną sprawą wypłaty wynagrodzeń za urlopy robotnicze. Ministerstwo wydało okólnik do Inspektoratów Pracy, w którym wskazuje, że zarówno przy płacach akordowych, jak i dniówkowych miarodajne jest przeciętne wynagrodzenie za ostatnie 3 miesiące pracy. Dla obliczenia należności należy podzielić faktycznie przepracowaną liczbę dni w ostatnich trzech miesiącach i otrzymaną w ten sposób przeciętną stawkę pomnożyć przez liczbę dni przysługującego urlopu.

Interesujące zestawienie

WARSZAWA, 27. 6. (tel. wł. — G.). Dziś zestawiono w kancelarji sejmowej wynik głosowania imiennego nad ustawami o ordynacji wyborczej. Okazuje się z tego, że zpośród BBWR. przeciwko ordynacji wyborczej głosowała jedna jedyna posłanka Zofja Moraczewska, należąca do grupy t. zw. pracowniczej. Nie wzięli w głosowaniu udziału lub też nie byli obecni posłowie z klubu BBWR. w liczbie 26 osób — m. in. członek Zarządu głównego ZZZ., Antoni Pączek, który był początkowo obecny na posiedzeniu. Zpośród obecnych posłów opozycyjnych nie głosował jeden tylko pos. Wyżykowski z Klubu Ludowego.

Armja niemiecka liczy 1.400.000 ludzi

PARYŻ, 27. 6. (PAT). Dopiero dziś prasa przynosi pewne informacje na temat wczorajszego przemówienia ministra wojny Fabry na posiedzeniu komisji finansowej Izby. Min. Fabry uzasadniał na komisji dwa wnioski rządowe w sprawie kredytów na utrzymanie dodatkowych efektywów i na potrzeby ministerstwa wojny. **Jeden z tych wniosków opiewa na 247 milj. franków, drugi na 1.100 milj. franków.** Minister Fabry podkreślił, że wzrost efektywów jest wynikiem intensywnych wysiłków Niemiec w zakresie zbrojeń.

Ostatnia ustawa wojskowa niemiecka pozostawia właściwie czas trwania służby wojskowej uznaniu kanclerza i uważa służbę pracy za wstęp do służby w wojsku. **W całości minimum efektywów niemieckich wynosi 550 tysięcy żołnierzy. Do tej cyfry należy jeszcze dodać 150.000 rezerwistów, odbywających trzymiesięczną służbę wojskową i 300.000 ludzi ze służby pracy. W całości wynosi to jeden miljon żołnierzy. Do tego należy dodać jeszcze formacje zmilitaryzowane SS 200.000 i korpus automobilowy SA. również w liczbie 200.000 ludzi.**

Francja nie może odłączyć kwestji sprzętu wojennego od sprawy efektywów. **Przyszła wojna na skutek postępów techniki będzie miała rozstrzygające znaczenie w ciągu pierwszych 15—20 dni.** Francja może przeciwstawić efektywom niemieckim przy dwuletnim okresie służby wojskowej zaledwie 400.000 ludzi w metropolji. Dalej minister omówił wydatki Francji na obronę państwa i w zakończeniu podkreślił, że prowadząc politykę defensywną Francja zmuszona jest jednak do bacznego śledzenia ofensywnych wysiłków swego ewentualnego przeciwnika.

Rozmowy min. Edena z Lavalem
nie doprowadziły do uzgodnienia stanowiska obu państw

PARYŻ, 27. 6. (PAT). Minister Eden, który w towarzystwie szefa sekcji Foreign Office Stranga przybył dziś o godz. 10-tej rano do Paryża, o godz. 11.45 udał się na Quai d'Orsay, gdzie niezwłocznie rozpoczęły się rozmowy z prem. Lavalem i sekretarzem generalnym min. spraw zagr. Legerem.

Po zakończeniu dzisiejszych rozmów prem. Laval oświadczył przedstawicielom prasy, że min. Eden poinformował go o rozmowach z Mussolinim. Min. Eden i ja — mówił prem. Laval — wykazaliśmy wspólne dążenia do uzgodnienia metod, jakie winny być stosowane przez oba nasze rządy, aby doprowadzić do realizacji programu z 3 lutego. Min. Eden wspominał również o swych rozmowach z Mussolinim na temat zatargu abisyńskiego. Minister brytyjski opuści Paryż prawdopodobnie dziś popołudniu.

Jak sądzą tu, rozmowy min. Edena z prem. Lavalem nie miały charakteru decydującego i dalsza wymiana poglądów prowadzona będzie na drodze dyplomatycznej.

Wedle wiadomości ze źródeł angielskich instrukcje otrzymane dziś rano przez ministra Edena po wczorajszych obradach gabinetu angielskiego w sprawie postulatów, wysuniętych przez Francję, nie odpowiadają całkowicie temu, czego się spodziewał Paryż.

Jędrzejowska zwycięża

LONDYN, 27. 6. (PAT). We czwartek Jędrzejowska rozegrała na pierwszym korcie Wimbledonu wobec 5.000 widzów mecz z pierwszą rakietą Włoch Walerio, **odnosząc piękne i stosunkowo łatwe zwycięstwo 6:4, 6:2. Jędrzejowska wykazała w tym meczu doskonałą formę.** W trzeciej rundzie przeciwniczką Polki będzie Angielka Ford, której pokonanie nie będzie zapewne przedstawiało trudności. — W razie zwycięstwa Jędrzejowska spotka się ze słynną angielską tenisistką Scriven.

Jak ma być przeprowadzona zbiórka
na cele uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA. 27. VI. (PAT). Wydział wykonawczy naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego ustalił dotąd następujące formy uczczenia Jego pamięci, o charakterze ogólno-narodowym, przez dzieła odpowiadające warunkom wskazanym przez P. Prezydenta Rzplitej: 1) usypanie kopca na Sowińcu, 2) postawienie pomnika Marszałka w Warszawie, 3) budowa sarkofagu na Wawelu, 4) wzniesienie grobowca na Rossie w Wilnie.

Wydział wykonawczy organizuje zbiórkę pieniężną wśród ogółu obywateli. **Zbiórka powinna mieć charakter najzupełniej dobrowolny. Wydział wykonawczy apeluje do wszystkich pracodawców prywatnych oraz osób administrujących z ramienia państwa lub samorządu, aby te zasady były najściślej zastosowane wobec pracowników kierowanych przez nich instytucyj. Źle zrozumiana w tym względzie gorliwość byłaby wysoce niewłaściwa i gorsząca wobec pamięci Marsz. Piłsudskiego.**

Wydział wykonawczy wyraża nadzieję, że całe społeczeństwo w miarę możności przyczyni się do realizacji zadań komitetu i sądzi, że nastąpi to albo przez jednorazową ofiarę albo też przez zadeklarowanie sumy i rozłożenie jej na raty, do lat trzech. Ofiary należy składać na konto PKO. 13-13.

Jeszcze jedno posiedzenie
Rady m. Łodzi

WARSZAWA, 27. 6. (tel. wł. — G.). Z Łodzi donoszą, że wskutek płynności niektórych przepisów ustawy samorządowej, jest możliwe odbycie jeszcze jednego posiedzenia Rady Miejskiej w Łodzi, gdyż z ustawy samorządowej wynika, że mianowanie tymczasowego zarządu nastąpić może dopiero po dwurazowem bezowocnem zebraniu Rady.

Termin następnego posiedzenia wyborczego ma być ustalony przez wojewodę. Do odbycia nowego posiedzenia mogłoby nie dojść tylko w tym wypadku, gdyby min. Kościałkowski zdecydował się wcześniej rozwiązać Radę Miejską.

—::—

O morzu i na morzu

Nasza znajomość z morzem jest dość świeżej daty i dlatego dość powierzchowna. Z reguły zaczyna się ona i kończy zarazem na kilkakrotnych wycieczkach do Gdyni, na parotygodniowem plażowaniu, a już w najlepszym razie na udziale w wycieczkach morskich, na pokładzie luksusowego statku.

Wychowani jesteśmy raczej w kulturze „lądowej“, a ów „zew od morza“ z trudnością toruje sobie drogę do naszych serc i mózgów.

Nie pomogą tu odczyty ani filmy, ani urządzane raz do roku obchody. Musimy zbliżyć się do morza, poznać je, nie z plaży, czy z pokładu luksusowego statku, lecz z naoczni, z długiej włóczęgi po bezkresnych szlakach, w walce z tym groźnym żywiołem.

Tak się złożyło, że niemal równocześnie pojawiły się dwie ciekawe wartościowe książki, których treścią jest właśnie codzienna, zacięta walka z morzem, walka hartująca siły, dająca pełne zadowolenie, wyrabiająca silne charaktery.

Jedna z nich to „Załoga“ znanego pisarza i globtrottera, *Bohdana Pawłowicza*. Powieść? Tak przynajmniej brzmi podtytuł. Jest też rzeczywiście fabuła powieściowa: przeżycia młodego Polaka na starym gracie, statku szwedzkim „Barbara“, na którym rzutki i przedsiębiorczy nowonabywca, Polak transportuje węgiel polski do Afryki by stamtąd przywieść do kraju ładunek fosfatu.

Jesteśmy świadkami całej tej ryzykownej podróży aż do powrotu do Gdyni. Bohater powieści wraca po przebyciu tysiąca niebezpieczeństw, zahartowany, zdecydowany na dalszą pracę w tym umiłowanym zawodzie marynarza. Jest i happy - end.

Ale nie w tem wszystkiem leży praw dziwa wartość książki.. Pawłowicz zna morze, żył się z niem, kocha je i rozumie. Niejedną podróż ma za sobą — i to nie zawsze na luksusowym statku pasażerskim.

Więc opowieść swoją umie ożywić barwnemi obrazami własnych przeżyć, własnych obserwacyj. Daje znakomicie podpatrzone typy, daje wstrząsające sceny walki załogi z rozhukanym żywiołem. Daleki od zdawkowego sentymentalizmu umie jednak patrzeć w głąb duszy ludzkiej, wydobyć na jaw skryte, serdeczne uczucia.

Autor „Pionierów“ i „Chłopca z pinjowych lasów“ dał nam znów książkę wielką i wartościową. Czytać ją powinna przedewszystkiem nasza młodzież, która odniesie z niej duży pożytek.

Generał *Marjusz Zaruski* ma już niejedną kartę w naszej literaturze marynistycznej. W świeżo wydanej książce: *„Wśród wichrów i fal“* opisuje wspomnienia swe z długich włóczęg po morzach na polskich żaglowcach.

A więc tułanie się na małym jachcie „Halina“ po rozhukanych falach Bałtyku, pełna uroku wycieczka na „Mohorcie“ do brzegów Szwecji, — wreszcie podróże na wielkim jachcie „Temida I“ z harcerzami i uczniami Ośrodka Morskiego.

Nieustanna walka ze zdradliwym Bałtykiem i potężnemi sztormami, walka, w której mała załoga, złożona z mło dych nowicjuszy, dzielnie stawia czoło niebezpieczeństwom, wyrabiając się na „wilków morskich“. Wszystko to opisane z prostotą, stylem niemal żołnierskim,—a jednak tak pięknie, że książkę czyta się z niesłabnącem zainteresowaniem do ostatniej kartki.

Na szczególne podkreślenie zasługuje piękna szata zewnętrzna i liczne, artystycznie wykonane ilustracje.

Obie wzmiankowane wyżej książki zaopatrzone są na końcu w słowniczek wyrażeń marynarskich, co jest rzeczą bardzo pożądaną i celową.

(kr.)

JERZY TEPA

Zamiast recenzji

Przed dwoma miesiącami, wracając z transmisji „Święta lasu“ zawadziłem o miasteczko, leżące we wschodniej części województwa stanisławowskiego... nazwijmy je Budziryjki Dolne. Głucha prowincja, sielska, anielska, o pannach w barchanowych inekspryma-blach i małych, pięknych domkach, nietkniętych cywilizacją ani przepisami higjeny.

Deszcz lał jak Piekarski na mękach drogi rozmokły — chcąc niechcąc musieliśmy się zatrzymać na kilka godzin i spędzić czas na łonie miejscowej socjety.

Na obiedzie u aptekarza, burmistrza, naczelnika ochotniczej straży ogniowej, prezesa „Sokoła“, wiceprezese TSL i sekr. „Tow. Walki z Gruźlicą Kości“ (wszystkie te zaszczyty dane były na tym padole jednemu mężowi), dowiedziałem się, że wieczorem wybiera się high-life Budziryjków na rewję „Przytul, uściśnij, pocałuj!“ w wykonaniu warszawskiego teatrzyku „Cyganerja“.

Zaproszenie do „teatru“ przyjąłem z entuzjazmem, jako że lubię wesołe spektakle, a powtóre z ciekawości, jakiego rodzaju ciemne indywidua wkradają się pod firmę popularnego teatrzyku stolicy.

Gdyśmy przybyli do „Sokoła“, sala była wypełniona tak, *jak tego rokrocznie życzę w dniu Imienin dyrektorowi Horzycy*; nawet na belkach od pułapu siedzieli okrakiem młodociani entuzjaści podkasanej Muzy. Tout Budziryjki. Stroje wieczorowe anno dazumal: szlusroki, tużurki, jaskółki, szeleszczące jedwabie i kapelusze-ogródki z rajerami cofnęły mnie nagle w przedwojenne czasy. Ja, Anna Csillag...

Zapach brylantyny i paczuli, salamalejki z pierwszych rzędów, nerwowe wyciąganie zegarków, pociągania nosem — wszystko wskazywało na premjerowy nastrój. Ze sceny dolatywał nas stuk młotków, brzęk kieliszków i krótkie rdzennie czerniakowskie przekleństwo, odnoszące się do kondulty rodziców.

Wreszcie uderzenie w miednicę i orkiestra, złożona z pianistki odegrała *„Miasteczko Bełz“*. Po ostatnich akordach uwertury, wyszedł przed kurtynę gość o twarzy Frankensteina, powitał kordjalnie „naszą kochaną publiczność“ opowiedział dowcip o tem, że w Paryżu każdy stróż mówi po francusku i w oględnych słowach przygotował zebranych, „iż teraz wystąpi koleżanka Dolores Paciucce, primadonna scen polskich i zagranicznych“ w hiszpańskim tangu *„Barcelona — to ona!“*

Conferenciera pożegnał szmerek uznania. Panowie poprawiali nerwowo halsztuki. Zaciekawienie Paciukówną wzrastało.

Aniołek na tle lasu, stanowiący kurtynę, pojechał do nieba. Na scenie stała skrofuliczna panienka w majteczkach kąpielowych, biusthalterku i czerwonej kapie stołowej. *Carmen dla ubogich.* Widoczna trema nie pozwalała jej iść za „orkiestrą“ — w efekcie spóźniła się o kilka taktów, mimo że sufler, osobnik obdarzony niebywale silnym głosem śpiewał razem z nią. Wreszcie Paciukówna opanowała się, dogoniła „orkiestrę“ a rozśpiewawszy się na dobre, przegoniła ją w niezłym stylu. *Zwyciężyła lekko o 17 taktów* i skończyła o 1 minutę 54 sekund przed zasapaną pianistką. Gromkie brawa nagrodziły zwycięski finish koleżanki Paciuk.

W chwilę potem, ukazał się pan o twarzy Frankensteina, opowiedział dowcip o cukrzycy i zapowiedział fascynujący sketch *„Pod gazem“* w wykonaniu dwóch „artystów scen warszawskich“. Na scenie zataczali się dość długą chwilę „artyści scen warszawskich“ i opowiadali przedwojenne dowcipy pijackie. Jeden pytał drugiego, czy obecnie świeci księżyc czy słońce, a partner odpowiadał mu, że jest nietutejszy, przyczem obydwaj konali ze śmiechu, jako że byli w rzeczywistości zalani w pestkę.

Następnie „orkiestra“ zagrała mętną kombinację fokstrota z tangiem a kilka uprzejmych dziewic z baletu starało się w miarę swoich bardzo skromnych sił odtańczyć „najnowszy taniec południowo - amerykański Karioke“. Gdy odeszły, żegnane długo niemilknącemi oklaskami męskiej połowy Budziryjków, zaśpiewał pan o twarzy Frankensteina: *„Mój kochanek to bandyta, pijak, gracz...“* z takim akcentem szczerości, że nie było na sali człowieka, któryby mu nie uwierzył. Za oklaski odwzajemnił się najnowszą piosenką *„Całuję twoją dłoń, Madame!“*.

Po nim deklamowała artystka o dziwnie rubensowskich kształtach wiersz młodego surrealisty warszawskiego *„Domem mym to sutereny a szkołą ulica“*. Uwierzono jej z miejsca jak tamtemu.

Panie płakały, panowie uśmiecali się tajemniczo a z belki pod sufitem spadł chłopak od fryzjera i złamał obojczyk.

Po tem intermezzo weszły na scenę cztery kandydatki do Buenos-Ayres i odkrzyczały półfinał: *„Ach Ludwiko, miłością płonę dziką...“* Przyzwyczajone do tańców parkietowych w mordowniach Żoliborza poruszały się na scenie z pewną trudnością i zakłopotaniem.

Po przerwie „rozgrywała się“ rewja w dalszym ciągu a publiczność szalała. Szczególnie podobał się taniec apaszowski dwóch hermafrodytów (do dziś dnia niewiem, który z nich był mężczyzną a który kobietą).

Dopiero przy końcu coś się popsuło w państwie duńskiem: Pulchnej śpiewaczce pękło odzienie wzdłuż kręgosłupu ze szczególnem uwzględnieniem ostatnich kręgów a pan z twarzą Frankensteina, upojony powodzeniem i kilku szklankami bongout, wygłosił monolog o kobiecie, po któ ym publiczność *gromadnie i samorzutnie* opuściła salę. Odchodzących żegnały jęki ciała baletowego na temat: „*Przytul, uściśniej, pocałuj*“.

* * *

Przedstawienie to odbyło się w maju roku 1935, gdy setki absolwentów szkół dramatycznych tułają się po Polsce w poszukiwaniu pracy a prowincja w szeregu memorjałów błaga stolicę o polski teatr objazdowy na przyzwoitym poziomie.

Równocześnie Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej w Warszawie, stojące pod protektoratem moralnym i finansowym Ministerstwa Oświaty *otwiera teatr rewjowy pod dyrekcją rumuńskiego wesołka, Jarossy'ego.*

Sygniówkę wysłać na wystawę drogową

W najbliższym czasie, jak już donosiliśmy, ma zostać na terenie stolicy zorganizowana wystawa drogowa, mająca między innemi za zadanie sprezentowania szerokim masom szeregu eksponatów, wykresów, planów i t. d., świadczących o stanie dróg w Polsce zarówno w miastach, na wsiach, jak i w szerokim terenie.

Chcąc ułatwić komitetowi drogowemu jego rolę, przedkładamy mu projekt sporządzenia reportażu z fotografjami jednego z przedmieść m. Lwowa, przyłączonego przed niedawnym czasem do Wielkiego Lwowa. Chodzi w tej chwili o Sygniówkę.

Zanim przedmieście to znalazło się w obrębie 330 tysięcznego miasta z aktu przyłączenia czyniono jakiś fakt historyczny, który odbije się dodatnio na kulturalnym i gospodarczym stanie tej części miasta.

Nie przebrzmiały jeszcze mówki „złączeniowe“, a już, nie po raz pierwszy zresztą, wylała się kaskada żalów, bólów, narzekań i słusznych.

Narzekania te w pierwszym rzędzie odnoszą się do stanu dróg na **Sygniówce** (czy tylko na Sygniówce?), które przedstawiają obraz nędzy i rozpaczy. Jeśli takie stosunki, jak twierdzą mieszkańcy tego przedmieścia, potrwają jeszcze rok, natenczas mieszkańcy tej skąd inąd godnej uwagi dzielnicy w czasie słoty i roztopów nie będą mogli opuszczać swych mieszkań. A przecież ludność ta płaci podatki na rzecz gminy m. Lwowa, nie gorsze od podatków pochodzących z ul. Akademickiej czy Legjonów. Ponadto obarczono, i to dość poważnie, tę dzielnicę anachronicznym podatkiem od niezabudowanych placów, o którego zniesienie walczy nietylko Sygniówka, ale cały Lwów, jak narazie bez skutku.

Więc słusznie to przedmieście upomina się o stan swych dróg i wskazuje na to, że droga pomiędzy Małą, a Wielką Sygniówką nawet w lecie jest nie do przebycia. Cóż dopiero mówić o jesieni czy wiośnie.

Mieszkaniec Małej Sygniówki, dążąc do Wielkiej, musi przechodzić rowy, mokradła, kołować, brodzić i nakładać 4—5 km., tracąc 2—3 godziny. A przecież pomiędzy Sygniówką jedną i drugą droga wynosi 2½ km. i jest normalnie do przebycia w ciągu 25 minut. Więc i bagna i bajory i strata czasu. A jaki jest los dzieci szkolnych, które w słotny dzień po tych kałużach śpieszą do szkoły? W butach przemokniętych nabawiają się chorób, które zgoła nie leżą w interesie ludności Wielkiego Lwowa, chlubiącego się swym programem hygjenicznym.

Ba, nawet deptak, owa ozdoba Sygniówki, deptak, ciągnący się wzdłuż gościńca gródeckiego, nie przedstawia się lepiej od dróg Sygniówki. A przecież na deptak ten obywatele Sygniówki ze swoich gruntów odstąpili pas dwumetrowej szerokości zgoła nie w tym zamiarze, by gmina Lwowa kultywowała na nim wylęgarnię błota.

Tak wygląda los Sygniówki po przyłączeniu do Wielkiego, ale jakżesz macoszego Lwowa, mającego wiecej serca dla Rzeźnickiej, Pełtewnej, Bożniczej itd., niż dla polskiej dzielnicy grodu „Orląt“.

Kto więc zlituje się nad stanem dróg na Sygniówce — czy ratusz ma już zupełnie zatwardziałe serce?

Kronika przemyska

WP. WŁODZIMIERZ BILAN. Uwzględniając Pańskie przemęczenie jesteśmy skłonni udzielić Panu, jako korespondentowi „Kurjera Lwowskiego“, wypoczynkowego urlopu miesięcznego, o który prosi Pan w ostatnim liście. Przedtem jednak musi Pan wynaleść swego zastępcę, a wobec tego, że honorarjum Pańskie pobierane z „Kurjera Lw.“ jest zryczałtowane — musiałby Pan zastępcę ewentualnie opłacić ze swojego ryczałtu. Redakcja zastrzega sobie udzielenie zgody na wskazanego przez Pana zastępcę, przyczem warunkiem podstawowym tej zgody jest to, że zastępca Pański musi być człowiekiem o przekonaniach zdecydowanie narodowych.

FELJETON NIEDZIELNY

Lwowskie Monte Carlo

Andrus lwowski na wszystko się odważy, ażeby się „odkuć“. Na wojnę szedł z tem hasłem i jka wiemy był dobrym żołnierzem. W czasie pokoju przepada też za wszelkim hazardem. W spelunkach podmiejskich, na trawnikach i szkarpach nasze Antki i Felki topią chętnie w kicięta, przeważnie w „ein und zwanzig“ i w ferbla.

Ale w tym hazardzie zgrywają się przeważnie między sobą i rzadko tylko pada ofiarą jakiś „durny frajer“ z miasta. Przed kilku dniami, podczas moich spacerów na peryferje miasta spotkałem się jednak z przedsiębiorstwem hazardowem, celowo i mądrze zorganizowanem, obliczonem już wyłącznie na głupotę frajerów, i opartem na dużej znajomości psychologji ludzkiej. Nazywa się to lwowskie Monte Carlo skromnie „gra w trzy karty“, a wygląda następująco: na patyku, wbitym swym ostrym końcem w ziemię przymocowana na fest kilku gwoździkami maleńka deszczułka, akurat tak wielka, ażeby można na niej położyć w małych odstępach od siebie trzy karty.

Przed tym stołem do gry, naprędce zaimprowizowanym najczęściej na skrzyżowaniu dróg ogrodowych i parkowych w cieniu krzaczka, zasłaniającego przedsiębiorstwo przed bystrem okiem „policaja“, otwiera grę bankier, andrus lwowski, ubrany dostatnio, z czarnemi okularami na nosie, co dodaje z jednej strony powagi jego młodej, bezczelnej i cwanej gębie, z drugiej strony markuje najwyraźniej jego krótkowzroczność, albo chore oczy. W zręcznych, wprawnych dłoniach bankiera lawirują przed oczyma przygodnych przechodni trzy karty: miesza je, rozkłada na stole, przesuwa z miejsca na miejsce, podnosi w górę, pokazując obie ich strony.

Jakież to rozkoszne karty, własnego domowego wyrobu, nie mające nic wspól nego z Pietnikiem. Dwie z nich są zupełnie białe, na trzeciej nalepiona w środku fotografja, ala minut, jakiejś zakazanej gęby (wer weiss etwas). Ażeby zwabić graczy, nasz bankier wykrzykuje łyczakowskim akcentem: „gra w trzy karty. Każdy może spróbować szczęścia i wzbogacić się już, jeśli posiada trochę hopów w kieszeni. Oto rozkładam tu przed państwem trzy karty — dwie czyste i jedna z obrazkiem. Gość stawia na nie ile chce, ale nie na pysk, ale gotóweczką. Z grubszej monety wydaje się na miejscu. Biała karta traci, obrazek płaci. Najmniejsza stawka jeden złoty. Jeden złoty wygrywa dwa, dwa złoty cztery, cztery ośm. Wypłata natychmiast z tej oto mojej lewej kieszeni. Grać, grać proszę państwa, bo czas to pieniądz. Złoty jest, złotego niema, złoty nie stanowi żadnej różnicy. Gra toczy się w oczach wszystkich, wszelkie szachrajstwo wykluczone!!“

Zaciekawieni przechodnie przystają przed stolikiem, krąg gapiów coraz ciaśniejszy. Stawka jeden złoty na dzisiejsze czasy kryzysowe to dużo. Nikt nie chce zacząć pierwszy.

Nareszcie ktoś śmielszy odważa się i wygrywa za złotego dwa. To zachęca. Zaczynają spadać stawki na mały stolik. Szczęście jest zmienne. Ktoś wygrywa, ktoś drugi przegrywa. Krąg widzów zacieśnia się, podniecenie potęguje się. Obok mnie stoi jakiś źle ubrany andrus. Myślę: zredukowany robotnik. Drżącemi, brudnymi rękami wyciąga co chwila z kieszeni od spodni złotówkę i chociaż wszyscy życzą mu szczęścia, przegrywa pod rząd coś dziesięć razy. Choć żal nam biedaka, do tej pory wszystko odbywa się uczciwie i solidnie. Z tem, że bankier, jak to bywa w całym świecie ma wieksze szanse o jedną głupią kartę. Ale teraz odbywa się najciekawsza część widowiska. Zgrany robotnik szuka napróżno w swej kieszeni pieniądze. Stracił wszystko, cały swój majątek, kto wie, może utrzymanie na cały tydzień dla żony i głodnych dzieci. Jest blady, zrozpaczony, widocznie wściekły. Spogląda z nienawiścią na bankiera. Gdyby mógł wepchałby mu majcher pod ziobra.

Sam grać nie może, ale chciałby chociaż pomóc innym, pomścić się na bankierze, wyciągnąć mu całą zawartość brzęczącej srebrem kieszeni. Więc w pewnej chwili, korzystając ze szczęśliwego przypadku, gdy bankier schylił się, ażeby podnieść z ziemi, wypadłą mu z rąk złotówkę, chwyta błyskawicznym ruchem, jedną z leżących na stoliku kart (wszyscy przysięgliby że tą właśnie z obrazkiem) i zębami nadgryza jeden koniec karty, znacząc ją najwyraźniej zagiętym i mokrym od śliny rogiem. A potem kładzie ją znów na stoliku.

Trwa ten cały proceder sekundę. Bankier przez ten czas znalazł swój pieniądz, nie zauważył niczego. Wszyscy patrzą, jak sroka w kość w tą znaczoną kartę — on jeden nie widzi uszkodzenia karty, bo to i czarne okulary i krótki wzrok sprzysięgły się za jego zgubą. Widzom zaparło oddech w piersiach. Oto teraz można zniszczyć bankiera, odbić się, wzbogacić na pewniaka. Ale jakoś nikt z początku nie stawia, choć znaczona karta nęci, przykuwa wzrok, wabi. Oszustwo jest za brutalne, wszyscy je widzieli, ludziska wstydzą się jedni przed drugimi.

Ale nasz robotnik jest nieustępliwy. Już się wmieszał w tłum, już szepcze do ucha jednemu i drugiemu: no graj pan... tylko uważaj dobrze na kartę... stawiaj dużo... niech szlag trafi tego łotra, który mi zabrał wszystkie pieniądze... no, śmiało, grać, grać... To decyduje... wstyd załamuje się nawet w najuczciwszym osobniku. Na znaczoną kartę sypie się nagle cała kupa pieniędzy. Jest już około 20 zł. Ci nawet, którzy wyglądają na ostatniego rzędu łapserdaków, wydobyli skądś ukryte skrzętnie złotówki. Jakiś hojrak rzuca całą srebrną piątkę. I oto staje się rzecz przedziwna i nieoczekiwana. Bankier kamiennie spokojny, podnosi obstawioną kartę i pokazuje się, że jest ona biała, gdzieś do djabła podział się obrazek. Wszystkim się zdaje, że go widzieli na własne oczy, gdy biedny robotnik gryzł kartę.

Trzeba jednak milczeć i z bezsilną wściekłością patrzeć, jak bankier całą gotówkę zgarnia do kieszeni. A nasz gryzoń łapi się tylko za głowę, powiada głośno: „durne ludzie, gdzie wy macie oczy“, macha z determinacją ręką i gubi się. Jak łatwo domyśleć się, cała ta scena to andrusowski - trik, ten zgrany i gryzący kartę robociarz, to wspólnik bankiera. Drugi taki wspólnik patroluje okolicę i gdy zobaczy zdaleka policjanta, gwizdem da znać bankierowi, ażeby wywędrował ze swym wędrującym stolikiem gdzie pieprz rośnie.

Lecz za pół godziny spotka się znów ta hultajska trójka na innym końcu miasta i znów zacznie brać na kawał frajerów. Jako długoletni znawca teatru, muszę przyznać, że reżyserja tej gry w trzy karty jest wspaniała, i każdy się na nią złapie, jeśli tak, jak ja nie przyjrzy się jej przypadkiem dwa razy. Bo dopiero za drugim razem otworzą mu się nagle oczy i na te czarne okulary bankiera i na ten szukany na ziemi pieniądz i na tego robotnika, znaczącego zębami kartę (naturalnie białą). Tylko andrus lwowski potrafi być tak pomysłowy, tylko andrus potrafi być tak doskonałym aktorem, choć nie kończył żadnej szkółki dramatycznej. I tylko on podświadomie potrafi być tak świetnym znawcą natury ludzkiej,, czyli psychologiem, choć napewno nie wie, co oznacza to słowo i zapytany o to odpowie ci: „nauka o psach“.

Jeśli spotkacie na swej drodze tu wędrujące Monte Carlo Lwowa, przypatrzcie się temu świetnemu widowisku. Kładę to na sercu przedewszystkiem mojim przyjaciołom, reżyserom i aktorom lwowskiego teatru.

VETUS.

KURJER ZDROJOWISKOWO—TURYSTYCZNY

Muszyna, jej uroki i zalety

W znanem uzdrowisku Muszynie obok Krynicy zapanował już w całej pełni sezon letni. Kuracjusze, spragnieni wypoczynku — zalegają plażę nad Popradem oraz korzystają z niezwykle skutecznych muszyńskich kąpieli mineralnych i borowinowych. Pogoda panuje prześliczna, przerywana tylko od czasu do czasu nagłemi krótkiemi opadami letniemi. Występują w całej pełni na jaw doskonałe naturalne warunki Muszyny. — Położona w odległości 10 km. od Krynicy, a 15 km. od Żegiestowa w rozległej kotlinie nad Popradem, posiada klimat bardzo łagodny, bez wiatru, wskazany szczególnie dla osób wyczerpanych pracą i rekonwalescentów.

Kąpiele mineralne i borowinowe wskazane są dla leczenia chorób krwi, przemiany materji, serca, żołądka, chorób kobiecych i nerwowych.

Taksa kuracyjna wynosi tylko 5 zł. od osoby i to tylko od pierwszego członka rodziny, — następni opłacają połowę taksy.

Kilkadziesiąt pensjonatów i will oraz liczne pokoje prywatne obsłużyć mogą liczne rzesze kuracjuszy, a codzienne dancingi w kilku pensjonatach i bibljoteka", dostarczają też żądanej rozrywki. Muszyna posiada również własną elektrownię miejską oświecającą przez całą noc uzdrowisko.

Chętnie też zażywają kuracjusze przechadzek i krótkich wycieczek w urocze najbliższe okolice Muszyny, a przedewszystkiem do jedynego w Polsce lasu lipowego, stanowiącego prawdziwą osobliwość tego uzdrowiska.

Podnieść należy ze szczególnym naciskiem, że takie warunki przyrodzone klimatyczne Muszyny, jak i jej niezwykle skuteczne kąpiele mineralne i borowinowe, oraz kąpiele naturalne w Popradzie zdobyły już sobie dawno zupełnie zasłużoną sławę i powodują coraz to większy z roku na rok zjazd kuracjuszy do Muszyny.



Kapitanat portu w Gdyni

Ulgowe bilety turystyczne

Pisaliśmy przed tygodniem o wprowadzeniu przez min. komunikacji tych ulgowych biletów turystycznych, ważnych na przestrzeń 1000 i 2500 kilometrów.

System ten, stosowany już w latach ubiegłych, okazał się bardzo praktyczną inowacją, przyczyniającą się walnie do ożywienia ruchu turystycznego. Zdawaćby się zatem mogło, że min. komunikacji zarządzi wszystko co potrzeba, by już od dnia 15 czerwca (daty ważności tych ulg) można było nabywać bez trudności tego rodzaju bilety. Leży to przecież w interesie naszych kolei, nie mogącei się użalać na zbytnie przepełnienie wagonów P.K.P.

Tymczasem dotychczas nie można nigdzie nabyć tych biletów ulgowych. Co więcej, niema dotąd szczegółowego spisu stacyj, do których można kierować wyjazdy ulgowe turystyczne! Podobno min. komunikacji jeszcze nie zdążyło ich wygotować. A sezon przecież w pełni!

Sprawa ta domaga się natychmiastowego załatwienia — w obustronnym dobrze zrozumianym interesie.



Spływ kajakowy do Morza Czarnego

Ze względów technicznych na trasie Prutu spływ kajakowy do Morza Czarnego nastąpi o tydzień wcześniej, niż pierwotnie zapowiedziano, — wobec czego zbiórka w Kołomyi wyznaczoną została na dzień 14 lipca br., zaś odpływ nastąpi w dniu 15 lipca.

Zakończenie spływu pozostaje w terminie pierwotnie podanym, tj. 18—19 sierpnia br.

W dniu 15 sierpnia uczestnicy spływu wezmą udział w „Święcie Morza", urządzanem w Konstancy przez rumuńską Ligę Morską.

Oryginalnym epizodem uroczystości przyjęcia polskich przedstawicieli sportu wodnego przez Ligę rumuńską będzie wlanie do Morza Czarnego przywiezionej specjalnie przez kajakowców wody z Polskiego Bałtyku.

Informacyj udziela Biuro Zarządu Głównego LMK w Warszawie, ul. Widok 10, II. p.

O bepieczeństwo nad polskiem morzem

Pod tym względem zrobiono obecnie dużo, co trzeba podkreślić, na pochwałę naszych kąpielisk morskich.

Na wszystkich plażach nadmorskich gminy utrzymują specjalnych strażników, czuwających nad bezpieczeństwem kąpiących się osób. Kąpać się wolno tylko w tych miejscach, gdzie specjalnie umieszczone napisy głoszą, iż miejsce to jest strzeżone.

Chorągiew czarna oznacza, że nawet w miejscach strzeżonych w danym dniu kąpać się nie wolno.

Chorągiew biało-czerwona oznacza, że kąpać się wolno jedynie w obrębie sznurów rozpiętych na morzu. Na znak dany dzwonkiem przez strażnika, kąpiący się obowiązany jest wracać natychmiast do brzegu, — pod rygorem przymusowego wciągnięcia go do łodzi i wysadzenia na plaży.

Program II. Zlotu Gwiaździstego do Inowrocławia Zdroju

Drugi Zlot gwiaździsty do Inowrocławia - Zdroju odbędzie się w dniach 6 i 7 lipca br. Do wzięcia udziału w zlocie zaproszono 11 aeroklubów, w tem aeroklub gdański. Wszystkie przygotowania do Zlotu są ukończone. Komisja sportowa Zlotu pozostaje pod przewodnictwem p. majora dyr. Matuli

Lotnicy rozpoczną lot w dniu 6 bm. w sobotę i lądować mogą w Inowrocławiu już tegoż dnia. Ostateczny termin przylotu naznaczono na niedzielę dnia 7 bm. do godz. 11-tej. Najmniejsza trasa przelotu wynosi 300 klm.

Dalszy etap Zlotu stanowi wyścig dookoła Kujaw Zachodnich, głównie na trasie do Mogilna, Kruszwicy i Gniewkowa. Start do wyścigu naznaczono na godz. 12.30 w dniu 7 bm.

O wyniku zawodów stanowić będzie suma punktów uzyskanych w zlocie wyścigu. Zawodnicy uzyskujący najlepsze miejsca otrzymają cenne nagrody indywidualne, a wszyscy uczestnicy plakiety pamiątkowe. W dniu zlotu spodziewane jest przybycie do Inowrocławia wyższych przedstawicieli władz państwowych i wojskowości oraz wybitnych lotników.

Komunikacja na lotnisku odbywać się będzie autobusami. Na lotnisku urządzone będą bufety i przygrywać będzie orkiestra.

Lotników podejmować będzie Aeroklub Kujawski, sekcja Aeroklubu Poznańskiego. Pozatem zaopiekuje się uczestnikami Zlotu Zarząd Zdrojowiska

Rymanów w pełni sezonu

Ostatnio przybyli: z Warszawy: Dr. Wacław Junosza - Stępowski, p. Przedborski z żoną; z Tarnopola p. Władysław Borkowski, Dr. Mirosław Dymitr Ostrowski; z Katowic p. Zofja Pietrzykowska z córką; z Żyrardowa pp. Kazimierzowie Moszczeńscy; z Łucka p. Janina Stachurska; z Krakowa p. Drowa Krajewska; p. Jerzowa Stojowska z Laszek; hr. hr. Szeptyckie z Przyłbic, i wielu innych. Ruch przyjezdnych się wzmaga, pogoda w dalszym ciągu dopisuje. Przybyły również dwie kolonje: harcerska z Poznania i Gdańska, oraz ze Lwowa. Zapowiedziana orkiestra przygrywa od 21-go na deptaku i przy źródle; — jest to orkiestra Filharmonji ze Lwowa cieszą się wielkiem powodzeniem.

Dnia 2-go lipca odbędzie się koncert chóru Eryana, w połowie lipca turniej tennisowy i zawody strzeleckie.

Ceny zabiegów w drugim sezonie wynoszą: kąpiel mineralna od zł 2.50 — 4.50, zabieg borowinowy od zł 2.— do 7.—. Kupujący naraz 10 biletów na dany zabieg otrzymuje 1 bilet bezpłatnie. Ceny pensjonatów z utrzymaniem od zł 4—6, pokoje w willach zakładowych urządzone z komfortem zł 2.— do 6.—

Jak wiadomo rymanowskie wody wskazane są przy zołzach, zajęciu gruczołów wnękowych, przewlekłych nieżytach dróg oddechowych, nieżytach przewodu pokarmowego, przy sprawach zapalnych błon oddechowych, nie żytach przewodu pokarmowego, przy sprawach zapalnych błon surowiczych kości i okostnej, reumatyźmie stawowym i mięśniowym, rwie kulszowej (ischjas), przy chorobach przemiany materji, chorobach kobiecych, serca i naczyń, schorzeniach systemu nerwowego, oraz anemjach i stanach rekonwalescencji po chorobach ostrych.

Nad polskie morze

W najbliższych już tygodniach oczekiwać należy dużego napływu turystów oraz wycieczek zbiorowych do Gdyni i nad brzegi polskiego Bałtyku.

O ile idzie o wycieczki zbiorowe przypomnieć należy, że wskazanem jest poprzednie porozumienie się z Referatem Turystycznym Komisarjatu rządu w Gdyni, — który udziela wszelkich potrzebnych informacyj w sprawie kwater i ułożenia programu zwiedzania wybrzeża.

Można też zgóry zapewnić sobie za bardzo umiarkowaną opłatą wykwalifikowanego przewodnika dla oprowadzania uczestników wycieczki.

Indywidualni turyści przybywający do Gdyni otrzymają bezpłatnie wszelkie potrzebne informacje w Kiosku Informacyjno-Turystycznym, znajdującym się przy dworcu kolejowym, a prowadzonym przez „Orbis".

Z WYDAWNICTW

„Turysta w Polsce"

Piąty zeszyt tego wydawnictwa zawiera — jak zawsze — treść bogatą i interesującą. Z licznych, odpowiednio ilustrowanych artykułów wymienić należy: „Dunajec, najpiękniejszy szlak wodny w Polsce". przez dr. Klimaszewskiego, dalej „Wycieczki szkolne w Tatry", „Góry świętokrzyskie", Podróż dookoła Polski" i inne.

O pracach P. T. T. pisze wyczerpująco prof. W. Goetel. o krakowskim Kongresie C. C. T. I. dr. M. Orłowicz.

„Morze"

Ostatni, czerwcowy numer tego miesięcznika poświęcony jest w znacznej części pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, podkreślając zasługi Jego około utworzenia marynarki wojennej i floty handlowej polskiej, oraz około rozbudowy portu w Gdyni.

Znajdujemy dalej szczegółowy przegląd działalności LMK w latach 1933 — 1935, oraz interesujące dane o analogicznych organizacjach w innych państwach europejskich (Anglja, Belgja, Włochy, Jugosławja, Francja, Niemcy, Rumunja).

Pozatem zwykłe rubryki: Sprawy kolonjalne, przegląd prasy zagranicznej, z życia marynarki wojennej i kronika bieżąca. (R).

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota, 29. 6. g. 20 „Szkoła podatników". Ceny najniższe.
Niedziela, 30. 6. g. 20 „Szkoła podatników". Ceny najniższe.
Poniedziałek, 1. 7. g. 20 „Szkoła podatników". Ceny najniższe.
Wtorek, 2. 7. g. 20 „Szkoła podatników". Ceny najniższe.

TEATR ROZMAITOŚCI

Teatr Rozmaitości: nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Trasquita.
ATLANTIC: Sowiecka komeuja „Harmonja."
CASINO: Noce wiedeńskie.
CHIMERA: Miasto pod terrorem, cowboyski film.
COLLOSSEUM: Mord w Trinidar, oraz rewja „Ostatni raz bawimy was".
GRAŻYNA: „Zaledwie wczoraj".
KOPERNIK: Nocne życie bogów i Dobra wróżka.
MARYSIEŃKA: Powrót Frankensteina i Syn marnotrawny.
MUZA: „Ludzie w bieli i wszystko żart".
MIRAŻ: Wiosenna parada z Franciszka Gaal.
PALACE: Nieuchwytny.
PAN: Odmęt ulicy, oraz wrogowie małżeństwa.
PAX: „Golgota" (ostatnie 3 dni).
RAJ: ABC. Miłości z Dymszą i Krukowskim.
STYLOWY: Pani i szofer oraz rewja.
SŁOŃCE: „Ostatnia carowa". Rewja „Wiwat Lwowianki".
WIT. Z powodu rekonstrukcji nieczynny.
WANDA: „Książę Arkadji" oraz Dlaczego zgrzeszyłam"

Kronika lwowska

Drugi mord na terenie Nowego Lwowa

Mieczysław Thumen zastrzelił swą żone

(a). Zaledwie kilka dni minęło od chwili wstrząsającego zajścia nad jarem „Własnej Strzechy", gdzie wiertacz borysławski, Franciszek Motyka na oczach swego dziecka pozbawił życia żonę Franciszkę, gdy wczoraj wieczorem o godz. 18-tej obiegła miasto wieść o drugim z kolei mordzie, jaki w przeciągu bieżącego tygodnia wydarzył się na terenie Nowego Lwowa. Oto jak szybka wieść niosła,

zamieszkały przy ul. Gundulicza 1. 3 Mieczysław Thumen dwoma strzałami z rewolweru pozbawił życia swą trzecią żonę, z domu Jakobi.

O godz. 18-tej min. 10 Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Gundulicza l. 3, dokąd bezzwłocznie wyjechał lekarz dyżurny wraz z sanitarjuszem. Gdy obaj przybyli na miejsce, zauważyli przed kamienicą tłum ludzi, a przesunąwszy się do wnętrza, w mieszkaniu, dostatnio urządzonem

zastali leżącą na dywanie sypialni kobietę, liczącą około 40 lat, pozostającą w agonji.

Otrzymała ona dwie ciężkie rany w jamę brzuszną i po chwili

zakończyła życie.

Ubrana była w sukienkę, obok leżał kapelusz. Prawdopodobnie dopiero z miasta wróciła.

SPRAWCA MORDU ZGŁASZA SIĘ SAM W WYDZIALE ŚLEDCZYM

Tuż przed godz. 19-tą zjawia się Mieczysław Thumen w Wydziale śledczym i wśród widocznego zdenerwowania do dyżurnego oficera rzucił te słowa:

„zastrzeliłem żonę!"...

Gdy dyżurny oficer podszedł ku niemu, Thumen wypowiedział kilka oderwanych zdań: „Łeb mi pęka! Proszę wody!" A gdy mu ją podano, prosił, aby mógł zażyć „kogutka" i mówił dalej: „róbcie ze mną, co chcecie!" Gdy oficer dyżurny uspokajał go i zapytał o bliższe szczegóły zajścia, Thumen począł szybko przechadzać się po sali i od czasu do czasu mówił: „Nie pytajcie mnie o nic, nie wiem nic!" Gdy oficer dyżurny uspokajał go w dalszym ciągu, **Thumen nagle rozpłakał się i runął na podłogę zemdlony.** — Przyprowadzono go do przytomności i wówczas słabym głosem oświadczył: **„chciałem siebie życia pozbawić, zastrzeliłem żonę. Jezus, Marja! co zrobiłem!** Słowem czynił wrażenie złamanego, jakby nieprzytomnego człowieka.

Odprowadzono go do dyspozycji prowadzącego dochodzenia kom. Bartuzela, który go poddał dłuższemu przesłuchaniu.

Miecz. Thumen ma bujną przeszłość. W czasie wojny jako oficer frontowy ożenił się z zamożną córką księdza greckokatolickiego w powiecie stryjskim. Rozszedł się następnie z nią i po pewnym czasie w zborze ewangelickim wziął ślub z p. Kubinowską, córką budowniczego. I z nią się niebawem rozszedł i wówczas nawiązał znajomość z wdową po drukarzu i właścicielu biura ogłoszeń Jakobim i niebawem — nie wiemy, wśród jakich okoliczności — związał się z nią na nowe życie. Przez lata prowadził pismo „Gazetę Codzienną", wydawaną przez jego ojca Feliksa, po zlikwidowaniu drukarni i wydawnictwa, prowadził biuro swej żony i załatwiał różne prywatne interesy.

Niezwykłe upały we Lwowie

(a). Fala ciepła, która od czterech dni w związku z sytuacją atmosferyczną w Polsce, przepływa przez Lwów, w dniu wczorajszym utrzymywała się na poziomie z dni ubiegłych. Maximum ciepłoty, jaką o południowej porze wykazywał termometr, wynosiło w cieniu 35 st. C., a w słońcu dochodziło nawet do powyżej 40 st. C. Takie wysokie cyfry nadto charakteryzowały sytuację dnia, streszczającą się w słowie: kanikuła. Skwar sprawiał, że

już od wczesnych godzin przedpołudniowych wozy tramwajowe, zmierzające w stronę Zamarstynowa i ul. Snopkowskiej były od pierwszych swych przystanków przepełnione.

Oba miejskie kąpieliska: na Żelaznej Wodzie i przy ul. Zamarstynowskiej można że jeszcze w żadnym dniu nie wykazywały tak wzmożonej frekwencji. Podobnie było i na garnizonowem kąpielisku na Kleparowie, gdzie pomimo znacznego oddalenia od linji tramwajowej frekwencja uchodzących przed skwarem do wody była wcale pokaźna.

Skwar dawał się wczoraj we znaki i na letniskach podlwowskich. W Brzuchowicach ulice wyglądały puste, letnicy zaszyli się przeważnie w cienistych ogrodach i w parku. Mały stawek, położony na łące w pobliżu Hołoska czerniał wprost od ludzkiego mrowia, podobna sytuacja panowała i na plaży stawku, gdzie letnicy oczekiwali swej kolejki.

Zamach samobójczy ppułk. w st. sp.

(a). Wczorajszej nocy targnął się na życie przez powieszenie we własnem mieszkaniu przy ul. Król. Jadwigi l. 38 a, **inż. Michał Orkisz**, ppułk. W. P. w stanie spoczynku. Inż. Orkisz, który wcześnie przeszedł na emeryturę, brał udział w obronie Lwowa, a następnie w wojnie polsko-bolszewickiej i wyszedł z tych kampanij odznaczony orderem „Virtuti Militari", Krzyżem Walecznych i t. p. Po przejściu na emeryturę pracował czas jakiś w Magistracie, poczem uzyskał posadę kontraktową w Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie. Inż. Orkisz przedstawiał typ człowieka pracowitego i pod każdym względem solidnego, który cieszył się ogólnym szacunkiem. Pozostawił dwu synów, z których starszy opuścił w tym roku mury gimnazjum, a młodszy właśnie w nie wstąpił. Po utracie kontraktowej posady inż. Orkisz, który z powodu braku pełnych lat pobierał niewysoką emeryturę, popadł w przygnębienie, które pogłębiało się z dniem każdym. Pod wpływem rozstroju nerwowego wczorajszej nocy inż. Orkisz położył kres swemu życiu. Wśród szerokich kół społeczeństwa, znających dużą wartość moralną inż. Orkisza, śmierć jego, tak nieoczekiwana, wywarła łatwo zrozumiałe, głębokie wrażenie.

Niepowodzenie manifestacyjnego strajku

(a). Zapowiedziany na dzień wczorajszy demonstracyjny strajk nie objął szerokich rzesz robotniczych w przedsiębiorstwach państwowych, jak i miejskich. W strajku wzięło udział kilkuset robotników, pracujących w mniejszych przedsiębiorstwach. Komuniści, którzy przy tej sposobności chcieli piec własną pieczeń, usiłowali w wielu miejscach urządzić masówki, ale zakończyły się one zupełnem fiaskiem. Policja rozpędziła demonstrantów, z których kilkunastu odprowadzonych zostało do aresztów policyjnych.

Wypadek na Persenkówce

(a). W czasie pracy w Zakładach elektrycznych na Persenkówce spadł z mostku pracownik elektrowni Wiktor Arend i doznał złamania dwu żeber. — W ciężkim stanie przewiozło go Pogotowie Ratunkowe do szpitala powszechnego.

Zbiórka dwustu kajakowców w Kołomyi

Dnia 15. lipca b. r. odbędzie się w Kołomyji zbiórka przeszło 200 kajakowców, którzy wezmą udział w spływie do Morza Bałtyckiego. Kajakowcy wyruszą Prutem przez Dunaj do wybrzeży rumuńskich. W tym spływie biorą udział przedstawiciele niemal wszystkich klubów wioślarskich w Polsce. Kołomyja przygotowuje się już na przyjęcie uczestników wycieczki, którzy mają zjechać do Kołomyji wraz z rodzinami.

Spływ kajaków będzie trwać około 25 dni. Dnia 15. sierpnia b. r. uczestnicy spływu wezmą udział w rumuńskiem Święcie Morza w Konstancy. Polacy przywiozą wodę z Bałtyku dla podkreślenia łączności, wleją ją do Morza Czarnego. W zakończeniu spływu polskich kajaków weźmie udział król rumuński Karol, który przybędzie do Konstancy.

Prace scaleniowe w r. 1935-36

W roku bieżącym rozpocznie się scalanie gruntów w 868 wsiach-objektach, obejmujących — 60.000 gospodarstw o obszarze — 402.000 ha. Z cyfry tej przypada: na województwa centralne — 131.000 ha, na województwa wschodnie — 258.000 ha, a *na województwa południowe* — 13.000 ha.

ZMARLI WE LWOWIE

Inż. Michał Orkisz, ppułk. W. P. l. 51, pogrzeb 29 b. m. z ul. Król. Jadwigi 38 a na cm. Obrońców Lwowa.

Z Rysiów Józefa Rudnicka, żona emer. prof. Uniw. J. K., pogrzeb 28 b. m. z ul. Granicznej 33, na cm. Janowski.

Jan Tymcio, ogrodnik, l. 21, pogrzeb 27 b. m. w Zamarstynowie.

KOMUNIKATY

Następny numer **„Kurjera Lwowskiego"** ukaże się w niedzielę rano w zmniejszonej z powodu święta objętości.

Wycieczka do Jugosławji

W dniach od 14 sierpnia do 7 września urządza Liga Polsko-Jugosłowiańska we Lwowie przy współpracy tutejszego Syndykatu Dziennikarzy trzytygodniową wycieczkę do Jugosławji za ryczałtową kwotą zł. 485, obejmującą koszta paszportu z wizami, przejazd kolejami lub autobusami, oraz utrzymanie w Jugosławji, jak też w czasie podróży. Szczegółowych informacyj, oraz prospektów, udziela Sekretarjat Ligi we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 18-tej do 19-tej (Pasaż Mikolascha sch. 2, II p.). Informacyj zamiejscowym udziela się za załączeniem znaczka 50 gr., pisemnie. Wycieczka obejmuje w przeciwieństwie do innych wszelkie koszta z uwzględnieniem Lwowa, jako stacji wyjazdowej, oraz będzie prowadzona przez delegata tut. Syndykatu Dziennikarzy. Ze względu na ograniczoną ilość paszportów zgłoszenia przyjmuje się do dnia 20 lipca b. r.

Pracownicy PKP. jako członkowie Ligi Pol.-Jug. z uwagi na karty wolnego przejazdu i t. p., mogą wziąć udział w wycieczce za ryczałtową opłatą zł. 250, zaś niereflektujący na utrzymanie opłacają tytułem kosztów manipulacyjnych, oraz paszportu i wiz zł. 36, przytem wykupują akredytywę na minimum zł. 80. Przy zgłoszeniu należy złożyć zadatek w wysokości zł. 20. Z uwagi na konieczność wyrobienia kart wolnego przejazdu reflektanci zgłosić muszą swój udział w wycieczce do końca czerwca br.

Zjazd leśników w Bołyżonowie pod Oleskiem

W Bołożynowie pod Oleskiem, odbył się zjazd leśników, który zgromadził znaczną ilość profesorów wyższych uczelni leśnych, inżynierów i komisarzy-leśników. W zjeździe wzięli udział delegat Ministerstwa Rolnictwa inż. Klosek i starosta złoczowski p. Płachta. Uczestnicy zjazdu zwiedzili tamtejsze tereny leśne i udali się do lasów ks. Sanguszki w Podhorcach.

Nowy Dom Ludowy T. S. L. w Białym Kamieniu

W Białym Kamieniu zawiązał się komitet budowy Domu T. S. L. im. Marsz. Piłsudskiego, który zorganizuje poświęcenie Domu na dzień 1 września b. r. — W skład komitetu wchodzi 40 osób.

Urlopy w Urzędach państwowych

Największe nasilenie urlopów w urzędach państwowych przypada w roku bieżącym na miesiąc lipiec. W sierpniu i w pierwszej połowie września ilość urlopów będzie ograniczona z uwagi na kampanję przedwyborczą.

Kolonje dla dzieci w Jarosławiu

. Komitet kolonij letnich w Jarosławiu, specjalnie zorganizowana instytucja społeczna przez tut. Wydział powiatowy, rozporządzający pięknym 1-piętrowym budynkiem kolonijnym w miejscowości Helusz gminy Kramarzówka, otoczonym lasami szpilkowemi na przestrzeni kilku tysięcy hektarów, w roku bieżącym uruchomił kolonje w dwóch turnusach.

Na pierwszy turnus 4-tygodniowy wysłano 138 dzieci, dziewcząt i chłopców, uczniów szkół powszechnych w wieku od lat 13, z gmin miejskich i wiejskich powiatu. Wysłano dzieci najbiedniejszych rodziców, a także sieroty z sierocińców po przeprowadzeniu troskliwego badania lekarskiego i szczepień ochronnych, dzieci najnędzniejsze, zagrożone chorobami, a więc najbardziej potrzebujące wypoczynku i dożywienia. Dzieci otrzymały mundury kolonijne i kostjumy kąpielowe oraz obuwie, które po zakończeniu kolonji przechodzą na ich własność.

W drugim turnusie, który trwać będzie od 22. VII. do 22. VIII. wysłanych zostanie na kolonje dalszych 150 dzieci. a pomiędzy niemi dzieci skierowane na kolonje przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, t. j. dzieci polskie z zagranicy.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Pod znakiem dalszych oszczędności

Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich urzędów centralnych okólnik w sprawie prac przygotowawczych do układania *nowego budżetu państwa na rok 1936-37*. Gospodarka państwowa prowadzona będzie nadal pod znakiem *daleko idących oszczędności*. Zarządzenie Ministerstwa podkreśla, iż wydatki we wszystkich działach muszą być *bezwarunkowo niższe* niż w br. *Etaty osobowe* będą również utrzymane *na możliwie najniższym poziomie*, przyczem miarodajnym jest stan z dnia 1 lipca br. *Kredyty* na nagrody i zasiłki nie będą przekraczały 1 proc. wydatków na uposażenia. Wszelkie sty pendja mają być skoncentrowane w budżecie Ministerstwa Oświaty. Zaniechane będą *zakupy*, które nie są koniecznością państwową.

Przeznaczanie specjalnych kredytów na wydatki wynikające z wydarzeń nadzwyczajnych, jak np. klęski żywiołowe, powodzie itp. *nie jest przewidziane*. Dochody państwowe mają być pre liminowane realnie przy porównaniu wpływów za ub. rok budżetowy.

Okólnik o oszczędnościach podkreśla iż wszystkie restrykcje budżetowe nie mogą się odbić ujemnie na funkcjonowaniu jakiegokolwiekbądź działu gospodarki państwowej.

Rolnictwo na Targach Wschodnich

Z inicjatywy Lwowskiej Izby Rolniczej rolnictwo Małopolski Wschodniej wystąpi na Targach Wschodnich jako oddzielnie zorganizowana grupa wystawców. Dotychczasowe prace przygotowawcze pozwalają przypuszczać, że w obrębie grupy rolniczej utworzone zostaną następujące działy: producentów jęczmienia browarnianego, producentów ryb, pszczelarstwo, jedwabnictwo, leśnictwo i dział drobiowy. Organizacja dalszych działów grupy rolniczej posuwa się szybko naprzód. Dział rolniczy na Targach Wschodnich będzie pierwszym zbiorowym występem rolnictwa w tej imprezie. Należy się spodziewać, że pomoże to do zbliżenia pomiędzy producentem a odbiorcą i przyczyni się do usprawnienia organizacji kupna i sprzedaży w poszczególnych gałęziach rolnictwa i hodowli.

Kronika gospodarcza

— Nowowydane rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o ulgach dla przemysłu ludowego, zwalnia ludność wiejską zajmującą się wyrobem przedmiotów zdobniczych i użytkowych od wszystkich formalności, jakim podlegają rzemieślnicy — w myśl przepisów prawa przemysłowego. Zajmujący się przemysłem ludowym nie podlegają obowiązkowi wykupywania kart rzemieślniczych, ani też jakiejkolwiek bądź rejestracji.

— Ogłoszone zostały oficjalne dane o emigracji z Polski do Argentyny w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy br. Jak się okazuje Argentyna zajmuje obecnie po Palestynie 2 miejsce w wychodźctwie z Polski. W wyżej wymienionym okresie wyjechało z Polski do Argentyny 1.100 osób.

— Izby skarbowe podjęły przygotowania w związku z wymiarem państwowego podatku dochodowego za rok 1935. Izby skarbowe otrzymały zalecenie Ministerstwa Skarbu, by tegoroczny wymiar w myśl wymogów art. 76 ordynacji podatkowej, dokonany był z największą skrupulatnością i przy uwzględnianiu wszystkich dowodów ofiarowanych przez płatników. We wszystkich wypadkach, gdy dochód płatnika nastręcza wątpliwości, zwłaszcza zaś z braku ksiąg handlowych, należy przeprowadzać postępowanie wyjaśniające przy pomocy wezwań zainteresowanych płatników, badania korespondencji i dokumentów itd. Do kwot ulegających potrąceniu, przy obliczaniu dochodu płatnika, zaliczać należy samoistne podatki gminne, składki kościelne i opłaty drogowe.

OD ADMINISTRACJI

Nowi abonenci otrzymają bezpłatnie początek drukującej się w „Kurjerze" sensacyjnej powieści

„Jenny wśród mężczyzn"

Pensjonaty i letniska urzędnicze

Stowarzyszenie urzędników państwowych uruchomiło w bieżącym sezonie pensjonaty i letniska urzędnicze w Zakopanem, Ciechocinku, Krynicy, Kosowie, Kazimierzu nad Wisłą, Uniejowie pod Łodzią i w Burbliszkach pod Wilnem. Pensjonaty prowadzone są w wydzierżawionych budynkach.

Z pensjonatów tych, mogących pomieścić łącznie około 250 osób, korzystać mogą w pierwszym rzędzie członkowie stow. urzędników państwowych, a następnie inni urzędnicy. Dla członków opłata dzienna za pobyt w pensjonacie urzędniczym wynosi w zależności od stosunków lokalnych 3—6 złotych. Urzędnicy, nieczłonkowie stowarzyszenia, płacą od 50 gr. — 2 zł. dziennie drożej. Opłaty za dzieci są niższe.

Na miesiąc lipiec wszystkie miejsca w pensjonatach urzędniczych zostały zajęte.

Kursy żeglarstwa morskiego dla nauczycieli

Nauczycielski Ośrodek Morski Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego organizuje w bieżącym okresie wakacyjnym dwa kursy 3-tygodniowe żeglarstwa morskiego w Jastarni, a mianowicie: Kurs 3-tygodniowy męski w czasie od 8 do 27 lipca b. r. włącznie. Przyjazd na kurs w dniu 7 lipca b. r. Kurs 3-tygodniowy żeński w czasie od 29 lipca do 17 sierpnia b. r. włącznie. Przyjazd na kurs w ciągu 28 lipca b. r.

Opłata za kurs 3-tygodniowy wynosi razem z wpisowem, mieszkaniem i utrzymaniem 90 zł. Warunki przyjęcia na kurs: Dobry stan zdrowia (świadectwo lekarza szkolnego), umiejętność utrzymania się na wodzie stylem dowolnym, przynajmniej przez 15 minut. Prócz tego jest niezbędne zapoznanie się przed przybyciem na kurs z lekturą morza.

KRONIKA KRAKOWSKA

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Pieśń słońca".
ADRIA: „Co mój mąż robi w nocy" i „Toboggan".
BAGATELA: „Uwielbiana" i rewja „Godzina z nami".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Csibi" (z Fr Gaal).
PROMIEŃ: „Melodje cygańskie".
SŁONKO: „W obronie prawa" i „Dziwny dom".
SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie".
ŚWIT: „Golgota".
SZTUKA: Człowiek jest grzeszny.
UCIECHA: Leon Wyrwicz i film: „Dla ciebie śpiewam".
WANDA: „Tu rządzi humor" (Tajemnica ekspressu Nr. 6).
ZORZA: „Piękny jest świat".

SPORT I WYCH. FIZ.

Dziś

w sobotę odbędą we Lwowie nast. imprezy sportowe:

godz. 9: **zawody strzeleckie** o mistrz. okręgowe na strzelnicy garnizonowej.

godz. 10: **mistrzostwa okręgowe pływackie** na „Żelaznej Wodzie".

godz. 17.30: **Warszawianka**—Pogoń zaw. w piłce nożnej o mistrz. Ligi Państwowej na boisku Pogoni.

W NIEDZIELĘ, 30. b. m.:

godz. 9: **zawody strzeleckie, łuczne i myśliwskie** na strzelnicy garniz. o mistrz. okręgu.

godz. 10: **Mistrzostwo pływackie** na Żelaznej Wodzie.

godz. 17.30: **Czarni—Pogoń I. B.** na boisku Pogoni.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota, dnia 29 czerwca 1935

8.30 Audycja poranna. 9.55 (Lw) Program na dzień bież. 10.00 (Lw) Wielkie marsze (płyty). 10.15 Tr. z Grudziądza „Pomorze Moniuszce„ transm. uroczystości w Grudziądzu: a) Msza św. z kościoła farnego, b) Reportaż, c) Odsłonięcie pomnika Moniuszki, d) Pieśni w wyk. Chórów Pomorskich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 „Za morzami u brzegów słonecznej Afryki" wygł. Zygmunt Dreszer. 12.20 Poranek muzyczny w wyk. Ork. P. R. 13.00 Fragment słuchowiskowy „Rozmowy na tamtym świecie" pg Łukana w opr. prof. Stefana Srebrnego. 13.20 Muzyka o morzu. Koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego.

14.00 „Na kontrtorpedowcu w Gdyni", tr. z O. R. P. „Burza" przepr. Bohdan Pawłowicz przy współudziale oficerów i załogi. 14.25 (Lw) „Z mikrofonem po starym Lwowie" wygł. pp. dr. H. Breit i inż. J. Witwicki. 15.10 (Lw) Utwory na cytrze na płytach. 1. Seiferd: Święto w górach, 2. Frank: Wieczór nad jeziorem 3. Fra. Torfefer: Taniec ludowy. 15.22 „Co lubi, a przed czem broni się pszczoła" wygł. Kazimierz Bajorek. 15.35 (Lw) Muzyka lekka z płyt. 15.45 Teatr Wyobraźni z okazji Święta Morza nadaje słuch. dla dzieci starsz. i młodzieży p. t. „Gdynia" — pióra Janusza Stępowskiego.

16.15 Skrzynka techniczna — koresp. tech. omówi i porad techn. udzieli red. Wacław Frenkiel. 16.30 Preludja Cl. Debussy'ego — aud. V-te (ostatnia) w wyk. Bolesława Woytowicza. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Wędrówka Joanny" — E. Szelburg-Zarembiny. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" (koncert). 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 „Minuta poezji": Wiersz Tadeusza Micińskiego ze zbioru „W mroku gwiazd". 18.15 „Cała Polska śpiewa" — Pieśni o morzu w wyk. Chóru Kolejarzy „Hasło".

18.30 (Lw) Przegląd wydawnictw. [illegible] Silva rerum i Życie artystyczne. 18.45 (Lw) Koncert Chóru mieszanego z Brzuchowic pod kier. J. Zubika. 19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.13 (Lw) Koncert reklamowy. 19.25 (Lw) „11-letni Iwaś Hnatowicz, laureat Konkursu rysunkowo-lotniczego przed mikrofonem". 19.30 Nasze pieśni wyk. Janusz Popławski. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Pieśni bez słów. — Wyk. Mała Ork. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Święto morza w Polsce". 21.30 Święto morza w muzyce. Fragmenty z op. „Legenda Bałtyku" F. Nowowiejskiego w wyk. Ork. Symfonicznej P. R. pod dyr. Kompozytora oraz solisty. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 „Obrazki z nad morza" Mała Ork. P. R. — W przerwie o godz. 23.00 Komunikaty.

Z mikrofonem po starym Lwowie. Nowy reportaż z cyklu pt. „Z mikrofonem po starym Lwowie" wygłoszą dziś w sobotę, o godz. 15.00, w studjo Rozgłośni Lwowskiej Dr. H. Breit i inż. J. Witwicki.

11-letni prelegent przed mikrofonem. Przed mikrofonem Rozgłośni Lwowskiej stanie dziś w sobotę o godz. 19.25 11-letni uczeń 4 klasy szkoły powszechnej z Wołoszczyzny (woj. tarnopolskie) Iwaś Hnatowicz, laureat konkursu rysunkowo-lotniczego, zorganizowanego przez „LOT" na łamach „Płomyczka". Opowie on radjosłuchaczom o swej podróży, którą tytułem nagrody odbył samolotem do Gdyni.

Radjowe przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W dniu Święta Morza o godz. 12.08, dnia 29 czerwca przemówi do mikrofonu ustawionego na Zamku, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki.

Na kontrtorpedowcu w Gdyni. — Transmisja z O. R. P. „Burza". Niezwykle emocjonującą będzie transmisja z kontrtorpedowca O. R. P. „Burza", która, nagrana na Stillu [illegible] w dniu 29 czerwca o godz. 14.00. Zarejestrowano na Stillu przekrój niemal idealny, najciekawszych momentów z dnia marynarza na okręcie.

18.40 Bratislawa. „Karnawał" Schumanna na fort.

20.00 Madryt. „Hiszpanja w muzyce ludowej".

22.25 Wiedeń. Rosyjska legenda ludowa C. Lafite'a pod dyr. kompozytora.

Radjostacja krakowska

Sobota, dnia 29 czerwca 1935

8.30 Tr. z Warszawy. 9.55 Program na dzień bież. 10.00 Utwory Moniuszki (płyty). 11.57 Tr. z Grudziądza przez Toruń. 11.57 Tr. z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy, Wilna i Gdyni przez Warszawę.

14.25 Wyjątki ze starych operetek (płyty). 15.00 Tr. z Warszawy.

15.10 Pieśni rycerstwa polskiego (płyty): Towarzysz — wyk. ork. i chór, Kurdesz — wyk. ork. i chór, Stawam na placu — wyk. ork. i chór. Pojedziemy na łów — wyk. ork. i chór. 15.22 Tr. z Warszawy. 15.35 Pieśni żołnierza polskiego (płyty). 15.45 Tr. z Warszawy.

17.00 Dla naszych letnisk i uzdrowisk — koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana. 18.00 Tr. z Warszawy i Torunia. 18.30 Wśród czasopism filologiczno - historycznych omówi dr. Adam Bar. 18.40 Wiadom. bież. 18.45 Tr. z Warszawy. 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Tr. z Warszawy. 22.00 Wiadom. sport. 22.20 Tr. z Warszawy.

»LEGENDA BAŁTYKU«



FRAGMENTY OPERY W RADJO W SOBOTE. 29. VI. O GODZ. 21.30

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 10 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie 10 gr.

APTEKĘ wydzierżawię katolikowi. Obrót [illegible]. Oferty Kurjer Lwów Zimorowicza 10 „Kaucja 20.000". 21871

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

KUPIĘ DOM w okolicy Zadwórzańskie. Wkład 11.000 zł. Oferty Kurjer Zimorowicza 10 „Zgoda". 21786

FORTEPIAN krzyżowy lub pianino kupię. Gotówka. Nowacki Lwów, Piłsudskiego 17. 2180

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.



OBUWIE ostatnie nowości najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn „JUT-ES" Lwów, pl. Kapitulny 2, I p. naprzeciw Katedry. 687

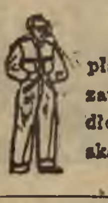
„IBIS" wytwórnia pantofli i sandałów dawniej Wronowska obecnie ul. Halicka 5, mezzanin. 671

P S Z C Z O Ł Y węzę, roje, wysyła „PASIEKA KATOLICKA" Hawryluk, Zbaraż. Cennik bezpłatnie. 21112



Katolicka Wytwórnia Gorsetów „Krajeprzemysł" Lwów, Boimów 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanie — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 58

SPRZEDAM tanio biurko wiedeńskie, umywalnię, lodownię, komodę. Żelazna Woda, Śląska 10. 21811



OCHRONNE płaszcze dla wszystkich zawodów najtańsze źródło „Pallium" Hetmańska 22 obok Muzeum. 215

SYPIALNIĘ nowoczesną francuską solidnie wykonaną sprzeda stolarz Lwów Źródlana 11. 21805



Koszule męskie od zł. 3·95 do 10·50 poleca najtaniej ZYGMUNT **Zaleski** Lwów, Boimów 4 973

DOM do sprzedania Dunin Borkowskich 11a. Wiadomość u właściciela. 21724

FORTEPIAN Wirtha sprzedam Lwów, Tetmajera 7 m. 3 od 3—5. 21803



Fortepiany pianina światowych wytwórni na składzie **Marecki** Lwów, Batorego 7. 189

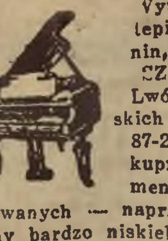
LIKWIDUJĘ kilka perskich oraz smyrneńskich dywanów. Telefon 238-42. 2118

Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka L. T. SKRZYPEK Lwów, Halicka 4. tel. 244-70 140

MOTOCYKL pięćsetka w doskonałym stanie kompletnie wyekwipowany okazyjnie sprzedam. Lwów, Wałowa 16 partier między 8—15. 21787



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI Lwów, Ossolińskich 10. tel. 87-23. Sprzedaż kupno, instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Magazyn papieru SCHEX I STENZEL Lwów, Sykstuska 2, telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 103

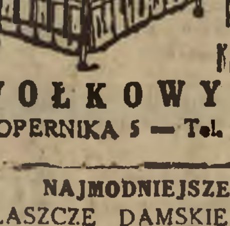
SPRZEDAM parcelę 100 i 250 sążni przy ul. Grechowskiej. Kiosk na Bajkach róg Murarskiej. 21218

Naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej, uskutecznia H. GUTTERMAN LWÓW, SYKSTUSKA 14.

DO SPRZEDANIA okazyjnie łóżko żelazne białe, szafka, kufer, lampa elektryczna waliza, toaleta z lustrami, stół, poduszki, kołdry, materace krzesło i drobiazgi. Wiadomość Lwów, Pełczyńska 33 drzwi 7. 2178

FOTEL antyczny sprzedam. Lwów, Sobieskiego 47 — [illegible] 21795

ŁÓŻKA METALOWE



WÓZKI DZIECINNE TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ **W O Ł K O W Y S K I** KOPERNIKA 5 — Tel. 295-97 496

NAJMODNIEJSZE PŁASZCZE DAMSKIE po zł 24, 29, 35, 45 i wyżej. SUKNIE po zł. 16·50, 19, 23, 32 i wyżej KOMPLETY i KOSTJUMY okazyjnie tanio sprzedaje obecnie znana firma J. POSAMENT Lwów, Akademicka 2. 21266

SYPIALNIA oliwkowa do sprzedania Lwów, Piekarska 13 Stolarnia. 21272

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

3 POKOJE komfort 1 p., balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 17076

DWA POKOJE łazienka przedpokój, zremontowane tanie solidnym Lwów, Mochnackiego 17. 21801

DWUPOKOJOWE mieszkania pełnokomfortowe od Zł. 50—105 i mieszkanie 3-pokojowe, pełnokomfortowe za 130·— natychmiast do wynajęcia Własna Strzecha Nad Jarem 1. Dozorca wskaże 21830

4 POKOJE z komfortem II p. słoneczne zaraz do wynajęcia Lwów, Krasińskiego 1 Dozorca wskaże. 21827

W DOMU Funduszu Emerytalnego Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego przy ul. św. Teresy 2 jest do wynajęcia 5-pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem na III piętrze. Wiadomość tel. 240-20. 21825

3-POKOJOWE pomieszkanie pełnokomfortowe Lwów, Wiśniowieckich 1, Listopada 12 do wynajęcia. 21804

WAŁOWA 23/I 6 frontowych słonecznych pokoi tanio do wynajęcia. 21807

STANCJA parterowa duża, jasna, sucha, strych, piwnica, rządowcom Lwów, Kordeckiego 28. 21817

BOGDANÓWKA 2 pokoje, ogród owocowy. Wiadomość Bilińskich 8. 21819

UJEJSKIEGO 6 4, 5 dużych komfortowych parter I p. rządowcom. 21832

KURKOWA 44 4 i 3-pokojowe mieszkania pełny komfort bez podatku lokatorskiego zaraz do wynajęcia. 21069

4 POKOJE system korytarzowy zaraz do wynajęcia Lwów, Czarneckiego 2. 2116

PIĘKNYCH 5 pokoi pełnokomfortowych zaraz do wynajęcia Lwów, Czarneckiego 4. 21107

GŁĘBOKA 6 piękne czteropokojowe mieszkanie od 1 lipca do wynajęcia. 27141

DO WYNAJĘCIA pokój, kuchnia, komfort. Listy pod „Liliana" Administracja Kurjera 21157

3 POKOJE kuchnia, łazienka z nyżą i bez. Lwów, Kochanowskiego 48 21213

POKÓJ kawalerski, słoneczny, osobne wejście. Lwów, Murarska 64 Dozorca wskaże. 21234

5 POKOI kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, pl. Akademicki 3. 21254

POKÓJ frontowy nyża kuchnia do wynajęcia Lwów. Gródecka 51 21255

DO WYNAJĘCIA w realności Lwów. Krasiczewskiego 21. a) mieszkanie z 5-ciu pokoi z pełnym komfortem — zupełnie zremontowane, b) mieszkanie z 5-ciu pokoi i z 2-ch pokoi, lub z 7-miu pokoi z pełnym komfortem. Wiadomość u właściciela na I piętrze. 1938

DO WYNAJĘCIA
1-pokojowe mieszkania z kuchniami pełny komfort od 1. VIII. Lwów. Tarnowskiego 53. 21265

POSZUKUJĘ
2 pokoi, kuchnia, łazienka czynsz 80 zł. od 1 sierpnia Listy Kurjer Zimorowicza 10 „Ryczałt wojskowy" 21268

3 POKOJE
kuchnia komfort — do wynajęcia zaraz Lwów, Bartosza Głowackiego 17a. 21269

1 POKÓJ
duży, frontowy, kuchnia parter do wynajęcia zaraz Lwów, Bartosza Głowackiego 17. 21270

5 POKOI
z przynależytościami wolne 1 września Lwów, Listopada 26 21277

ZAMIENIĘ
jednoizbowe mieszkanie na dwupokojowe... Listy pod „Zamiana" do Adm. Kurjera Lwów, Zimor. 10. 21788

2 POKOJE
kuchnia, komfort, Lwów, Kochanowskiego 43. urzędnikom państwowym, katolikom. 21790

3 POKOJE.
kuchnia pełnokomfortowe słoneczne Lwów, Sierpowa 14 od 15/7 do wynajęcia. Oglądać 16—18 21791

POKÓJ
kuchnia frontowy, światło, elektryka do wynajęcia Lwów, Dekerta 14 21793

3 POKOJE
pełny komfort do wynajęcia Lwów. Sobieskiego 32 21794

POSZUKUJĘ
4-pokojowego. komfortowego, mieszkania I piętro, blisko Gimnazjum Urszulanek od 1 sierpnia Listy Kurjer Zimorowicza 10 pod „Naczelnik wydziału". 21796

SŁONECZNE
3 pokoje z kuchnią. Komfort Lwów, Bajki 36 wynajmę. Telefon 219-76 od 5—7. 21799

3 POKOJE
kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Wyspiańskiego 40. 21271

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy

ŁADNY
pokój, słoneczny, umeblowany balkon (ewtl. dwuosobowy) Lwów. Piłsudskiego 3 m. 7. 21206

DWA POKOIKI
przedpokój bez kuchni elektryka woda, klozet, III piętro Lwów, Zacharjewicza siedm. 21225

POKÓJ
pełnokomfortowy niekrępujące wejście przy samotnej do wynajęcia Lwów, Sapiehy 51 m. 7 od 9—11 3—5. 21280

5 POKOI
słonecznych dużych komfortowych, terasa weranda pokój służbowy w willi z ogrodem Lwów, Gondulicza 8 boczna Ponińskiego. 21820

POKÓJ
frontowy I p. elektryka, spokojny utrzymanie — bez. Lwów Zborazka 3/3 21818

POKÓJ
umeblowany używanie kuchni, poszukuje bezdzietne małżeństwo Listy Kurjer „Wygodny". 21815

POKÓJ
umeblowany, front, parter, słoneczny centralne ogrzewanie utrzymanie Lwów, Zyblikiewicza 12 21802

POKÓJ
umeblowany niekrępujący zaraz do wynajęcia Lwów, Zofji 22 I piętro drzwi 2. 21800

POKÓJ
umeblowany z komfortem dla solidnych Lwów, Nowy Świat 3 parter, 21810

ZAOPIEKUJĘ SIĘ
mieszkaniem za pokój 2—3 mies. Listy „Oficer rezerwy" Kurjer, Zimor. 10. 21818

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia 30 zł. Lwów, Tarnowskiego 94 telefon 294-46. 21219

2 POKOJE
umeblowane odnajmę tanio na czas wakacyjny Lwów. Dwernickiego 16. 21249

KLATKOWY
przepiękny pokój do wynajęcia Hozerowa Lwów, Łyczakowska 27/12. 21275

POKÓJ
umeblowany, oddzielny wchód, usługa, radjo, katolikowi 30 złotych Lwów, Staszica sześć mieszkanie czwarte. 21785

POKÓJ
umeblowany słoneczny dla emerytów Lwów, Murarska 4 m. 3. 21792

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

POWAŻNA
FIRMA POSZUKUJE 2—3 POKOI NA BIURO BEZ MEBLI, DUŻE. JASNE, FRONTOWE, W CENTRUM I W LEPSZYM DOMU. OFERTY z DOKŁADNEM OPISEM HOTEL KRAKOWSKI — PORTJER. 21781

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 10 słów — dalsze wyrazy po 3 groszy.

PIERWSZORZĘDNA
krawczyni szyje po domach eleganckie suknie płaszcze. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Dobry krój". 21797

BIURO MACHNIEWSKIEJ
Lwów, Kopernika 22, tel. 204-46, poleca bufetowców, cukierników, kucharzy, wykwintne kucharki pensjonatowe, klucznice, gospodynie, nauczycielki Francuzki, Niemki, wychowawczynie, freblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, oraz wszelką służbę miastową, folwarczną, restauracyjną, sezonową. 21823

GOSPODYNI
kucharka ze Szkołą Gospodarczą szuka posady do dworu Łaskawe listy Kurjer Zimor. 10 „Dwór". 21812



Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

STARSZĄ
osobę do pomocy w gospodarstwie wiejskiem lub do kuchni poszukuje — za utrzymanie. Zgłoszenia Lwów, Mikołaja 21 od 3—6. 21831

PIWOWARA-SŁODOWNIKA
pierwszorzędnego fachowca, poszukuje średni browar chrześcijański na Kresach. Wymagane referencje i świadectwa. Warunki dobre. Oferty sub „Majster piwowarski" składać do Warszawskiej Agencji Reklamy Warszawa, Sienkiewicza 3. 1028

Nauka

NIEPRZYJĘCI
uczniowie w państwowem gimnazjum, którzy zdali wstępny egzamin mogą być wpisani do I kl. prywatnego Zakładu naukowego im. H. Jordana (ul. św. Mikołaja 16) na podstawie otrzymanego zaświadczenia. 1015

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

HERBATĘ
i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon, Lwów, Ormiańska 8. tel. 209-72. 784

SŁAWSKO
pensjonat „Opór" góry, kąpiele rzeczne, wykwintna kuchnia, łóżka sprężynowe. od 4 zł. dzieci 3 zł, 21826

JAWORA
nad Stryjem. letnisko klimatyczne, bezwzględnie zdrowe, kąpiel, kolej, poczta, telefon. Zgłoszenia: Zarząd Dóbr. 21814

ROZŁUCZ
pensjonat „Stanisława" pięknie wśród lasów szpilkowych położony — poleca pokoje z balkonami, słoneczne, z utrzymaniem Ceny niskie, 21032

WOROCHTA
Pensjonat „OAZA" poleca komfortowe pokoje, bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju kuchnia wyborowa. Ceny bardzo przystępne, otwarty cały rok. 1013

LETNISKO
nad Prutem u podnóża Karpat wynajmę na czas wakacyj pokoje z solidnem utrzymaniem Okolica podgórska, słoneczna, ogród, plaża, rzeka, 2,80 zł. dzienne utrzymanie. Helena Franczukowa Śniatyn ul. Berewego. 21822

DWÓR
nad Sanem, komfort, park, las, radjo, kościół, poczta, stacja kolejowa autobusowa loco. Wynajmuje pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Ceny umiarkowane. Berkowska Bachórz. 21075

OKOLICA ROZŁUCZA
(Ruskie probostwo) pokoje z utrzymaniem wynajmę. Lwów, Zadwórzańska 15/II od 4—6. 21163

MŁODA
urzędniczka poszukuje pokoju z utrzymaniem w Brzuchowicach na sierpień, Listy z podaniem warunków do Adm. Zimor. 10 „Sierpień". 21224

ROZŁUCZ
najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych, blisko kąpieli, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wyborowa. Ceny najniższe. Stacja, poczta, kościół w miejscu. 11121

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR LWÓW **PRECYZJA** RUTOWSKIEGO 12 PRZECHODNIA BRAMA RYNEK 29 ANDRIOLLEGO

LEŚNICZÓWKA
Zaszków k. Lwowa, pokój z doborowem utrzymaniem piękna okolica, liczne połączenia kolejowe poczta loco. 21186

POWAŻNA
w średnim wieku emerytowana nauczycielka wyjedzie z dzieckiem, panienką, lub dziećmi do Rabki, Rymanowa, Iwonicza ew. gdziekolwiek jako towarzyszka i lektorka ze starszą Panią nawet zagranicę. Znam prawie całą Polskę, Austrję i Szwajcarję. Zgłoszenia pisemne dla „Emerytowanej nauczycielki" Zakład św. Zyty, Tarnów ul. Reitana 4. 21200

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.

PRZERABIANIE
siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa, Lwów, Lindego 6. tel. 279-99. 1677

JASNOWIDZOWI
Vapurowi zam. Kraków Wielopole 3, składam podziękowanie Zadziwiająca trafność przepowiedni. Eugenja Aschenbrenner żona adwokata, Kraków. 1021



NAPRAWY.
zegarów, zegarków i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 3, zabudowania OO. Bernardynów. 672

JASNOWIDZA
Vapure uznano ogólnie za Fenomena świata. Fisz, przeniosł się Kraków. 1021

ONDULACJA
elektryczna od 10 złotych, ondulacja parowa od 7 złotych. Specjalista STANISŁAW RYKER, Lwów, ul. BATOREGO 1. Manicure 50 gr. 882



KSIĘGI HANDLOWE
różnych systemów, skoroszyty, przybory kancelaryjne, poleca Antoni Jamiński, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 41?

STROICIEL
fortepianów Karol Fuchs mieszka obecnie Romanowicza 22 telefon 252-46. 21175

CZY WIECIE? ŻE...
każde przetarte nakrycie stołowe na białym lub żółtym metalu jakoteż alpakowe zawiera szkodliwą dla zdrowia miedź. Należy je przeto dać do trwałego srebrzenia „Galwanoplater", Lwów, Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik". 1811-4

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochronów wykonuje tanio i solidnie „Elektra", Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

KAPELUSZE
męskie, damskie przerabia, farbuje, czyści najlepiej, najstaranniej RUDOLF NEUWELT, Fabryka Kapeluszy, Piastów 24, Sklepy Pl. Marjacki 8. Gródecka 72. 498

ZEGARMISTRZOWSKA
wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza, Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej. 11133

PRZEDTEM TEL. 51-89 OBECNIE 58-37
Lwów, Blacharska 9 II. p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela pisze matryce, przepisuje (strona 20 gr. kopje 5 gr.). Po francusku i niemiecku. 1104

Pomoc lekarska

specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyki

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7. 2665
Lwów, PLAC MARJACKI 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. Tel. 251-65

Zakład Dentystyczno-Techniczny
Franciszek ROSYK
Lwów, Bielowskiego 5. Tel. 257-02. 497



— Najdroższa, muszę ci się przyznać, że mam wstrętną wadę: złoszczę się bardzo często o byle błahostkę!
— Nie obawiaj się. Gdy będę twoją żoną, będziesz miał przynajmniej powody!

(Matin Parvżl). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 700.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ [illegible]

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 8-ch zamiejscowe do dni 14-tu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także ogłoszenia które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko — Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. — Odpow. red. Stanisław Starzewski.